

# GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:  
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.  
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie  
od godziny 11—12.  
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte  
wolne od opłaty.

Telefony:  
REDAKCJI  
21—18  
ADMINISTRACJI  
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-  
ŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH  
REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY  
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA  
NUMERU  
20 gr.

PRENUMERATA:  
Miejscowa miesięczna: bez dostawy do do-  
mu 4-80 — z dostawą 5-30. — Zamiejscowa  
miesięczna z przesyłką pocztową 5-30 —  
Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690

## Kilka słów o cichych zalotach.

Od czasu przewrotu majowego przeżywa Narodowa Demokracja okres staropaniństwa politycznego. Nikt jej o rękę nie prosi, nikt nie chce korzystać z jej tak bogatego doświadczenia parlamentarnego. Wypadki toczą się bez jej udziału, społeczeństwo dochodzi do przekonania, że współpraca Obozu Narodowego w dzisiejszych warunkach nietylko nie jest konieczna, ale nawet może być szkodliwa w chwili, kiedy jednolitość myśli, woli i władzy jest najlepszą gwarancją szczęśliwego przetrzymania kryzysu.

Tę izolację odczuwa Narodowa Demokracja boleśnie i dlatego nie o-mija żadnej sposobności, któraby jej pozwoliła wypłynąć z honorem na powierzchnię życia. Znane są jej oferty w sprawie niemieckiej, mniejszościowej, rosyjskiej, — niestety, żadna z nich nie została przyjęta. Mimo całej awersji, jaką odczuwa ona do obozu Marszałka, nie brak także cichych westchnień i wstydlivych zalotów do sfer kierujących tego właśnie obozu. Wszak pamiętamy, jakto przed kilku miesiącami pojawiał się w prasie „narodowej” głosy „wybitnych reprezentantów” grupy legionowej, wykazujących konieczność wejścia w jakikolwiek kontakt z Narodową Demokracją. Były to oczywiście zamaskowane głosy endeków, na które nikt nie odpowiedział.

Niezrażona tylokrotną odmową wynalazła sobie Nar. Demokracja bardzo oryginalny sposób wniesienia jeszcze jednej oferty. Oto, korzystając z ostatniego kryzysu rządu angielskiego, zaczęła się nagle zachwycać usiłowaniami Mac Donalda, zmierzającymi do nawiązania kontaktu z liberałami i konserwatystami. Z tego zachwyty wypłynął u niej wniosek ogólny, że „najwłaściwszym wyjściem w momencie kryzysu gospodarczego jest tworzenie rządu koalicyjnego, któryby obejmował możliwie wszystkie partie polityczne. Taki rząd dawałby gwarancje skutecznej walki z kryzysem, ożywiłby życie gospodarcze” itd., itd.

Na tę ofertę „Gazeta Polska” odpowiedziała zdecydowanie:

„Koalicyjne pomysły, to rzecz w Polsce bardzo dobrze znana! Przecież stanowiły one omal doktrynę polityczną, do której zawsze powracano, ilekroć następowała w czasach przedmajowych krytyczna chwila dla poszczególnych partij politycznych, zgranych w danym momencie na giełdzie sejmowej, lub kiedy ze względów konkurencyjnych żadna z nich nie chciała obarczać się większą od innej odpowiedzialnością za sprawowanie władzy. Panom z Narodowej Demokracji wydaje się, iż wystarczyło kilka lat przerwy w rozpuście politycznej w Polsce, aby społeczeństwo zapomniało doszczętnie o politycznym karnawale partij politycznych, ich leaderów i prasy, kiedy wszyscy rządili państwem, ale nikt za te rządy nie ponosił odpowiedzialności.

Chwile ciężkie, trudne sytuacje, wymagają od tych czynników, które chcą je opanować, zdecydowanej i określonej woli działania, bez oglądania

się na poklaski, bez rachub na samą popularność. Pod tym kątem widzenia, wszystkie koalicyjne poczynania międzypartyjne w Polsce nie wychodziły nigdy poza ciasny krąg formulek słownych, poza litanję niedotrzymywanych obietnic i nigdy nierealizowanych przyrzeczeń.

Pytamy — jakie remedium skuteczne na obecne dolegliwości gospodarze mogłaby aplikować Narodowa Demokracja pospołu z obozem socjalistycznym, jakie wyjście mogłaby wskazać partja „Robotnika” łącznie z ludowcami wszech odmian? Jaką wartość rzeczywistą, jaką siłę życiową, jaką energję twórczą mogłaby przejawiać taka właśnie w partyjnym pomysłeniu koalicja?”

W obozie „narodowym” nie spodziewano się tak stanowczej repliki. Trzeba było czempredzej wyczołgać się na „zgóry przygotowane pozycje”.

„Zgadząmy się — odpisała „Gazeta Warszawska” — z organem Piłsudczyków, że koncepcja rządu koalicyjnego w Polsce nie jest obecnie aktualna... Głównym straszakiem (przeciw rządowi koalicyjnemu) — jest ewentualność powrotu do stosunków przedmajowych. Nie jesteśmy entuzjastami tych stosunków, ani nie mamy potrzeby ich bronić. Dążyliśmy do ich radykalnej zmiany, a realizacji tych dążeń przeszkodził właśnie przewrót majowy”.

Odpowiedź ta nie była zbyt dyplomatycznie zredagowana, gdyż — jak to sprytnie podchwycił „Nasz Przegląd” — „organ endecki mimo-woli się przyznał, że prawica dążyła do przewrotu faszystowskiego”.

Takiej interpretacji nie spodziewała się Narodowa Demokracja. Dyskretnie podsunęta przez nią koncepcja rządu koalicyjnego, nietylko nie wy-

wołała żadnego entuzjazmu, ale co gorsza, powstał zupełnie niepotrzebny szum w prasie, który wykazał całą słabość tego niegdyś tak potężnego stronnictwa. Nawet ci, którzy na widok tej partji drżeli ze strachu, dziś pokpiwają sobie z jej bezsilności.

Walka Obozu „narodowego” z „Obozem Majowym” przynosi tylko same klęski, a nieszczerze umizgi pod jego adresem, ośmieszają ją tylko w oczach innych. Narodowa Demokracja wie bardzo dobrze, którą prowadzi drogą do jednolitego frontu i pokoju wewnętrznego, niestety zarozumiałość i fałszywy wstyd nie pozwala jej na uznanie najoczywistszego faktu, że koalicja taka właściwie istnieje dzisiaj i doskonale spełnia swoje zadanie.

Jest nią obóz Marszałka, jednoczący w sobie wszystkich ludzi dobrej woli, którzy interes i pomyślność Państwa na naczelnem stawiają miejscu.

Na zarzut, iż prawica dążyła do przewrotu faszystowskiego, prasa narodowo - demokratyczna nie reagowała, natomiast bardzo ją ziryto- (Ciąg dalszy na str. 2).

### Z ostatniej chwili.

## Uchwały Kongresu FIDAC'U.

Praga, 2 września. (PAT.) 12-ty kongres Fidacu kontynuuje obrady na plenum i w komisjach. Najdoniośszymi były obrady komisji pierw-

szej pokojowej, obradującej pod przewodnictwem posła do parlamentu francuskiego, b. ministra w gabinecie Tardieu, Marcelego Herauda. Komisja ta,

wychodząc z założenia, że Fidac uznaje konieczność zajęcia stanowiska wobec propagandy rewizjonistycznej, przeprowadziła na ten temat obszerną dyskusję, w czasie której zabierał głos również przewodniczący delegacji polskiej, generał Górecki. Wykazał on w dłuższym przemówieniu, że niemieckich zakusów na Pomorze pod żadnym pozorem nie można podciągać pod rubrykę tak zwanych poprawek granicznych, gdyż chodzi tu o niepodległy byt Rzeczypospolitej.

Po całodziennej dyskusji, komisja przyjęła następującą rezolucję: Fidac, potwierdzając uchwałę kongresu, odbytego w roku 1922 w Nowym Orleanie, postanawia: 1) traktaty stanowią prawo, obowiązujące państwa i powinny być wykonywane w dobrej woli; 2) traktaty są niewzruszalne, chyba że konieczność ich zmiany byłaby uznana wspólną zgodą; 3) w braku uprzedniej zgody między państwami zainteresowanymi, Fidac nie może się zgodzić na kampanję rewizjonistyczną, która stworzyłaby tylko nowe nieporozumienia i utrudniłaby postęp dzieła pokoju.

Rezolucja powyższa została jednomyślnie przyjęta przez delegacje 10 narodów, a tylko delegacja włoska wstrzymała się od głosowania przy punkcie trzecim. Znaczenie tej jednogłośności podnosi fakt, że za rezolucją głosowała również delegacja Stanów Zjednoczonych.

### „Zeppelin” w Brazylii.

Pernambuco, 2 września. (PAT.) Sterowiec Zeppelin przybył tu wczoraj o godzinie 17-tej wedle czasu miejscowego. W czasie swego przelotu nad wybrzeżem brazylijskim, sterowiec wskutek gwałtownej burzy doznał poważnych uszkodzeń.

## Bunt w marynarce chilijskiej.

Valpareiso, 2 września. (PAT.) Eskadra marynarzy chilijskich znajdującą się w Coquimbo zbuntowała się, zmuszając oficerów do podpisania ultimatum do rządu oświadczającego,

że marynarze nie godzą się na proponowane obniżenie poborów. Wobec zgody oficerów na przyjęcie ultimatum bunt ustal.

## Defraudacja trzech milionów dolarów.

Chicago, 2 września. (PAT.) Jeden z urzędników Towarzystwa Continental Illinois Bank and Trust zeznał, iż zdefraudował sumę, której wysokości jednak nie potrafi określić. Jak

przypuszczają, suma ta sięga 3 milionów dolarów. Towarzystwo było ubezpieczone przed nadużyciami urzędników.

## Unja celna austriacko-niemiecka będzie odłożona.

Wiedeń, 2 września. (PAT.) „N. Fr. Presse” donosi z Genewy: Uchodzi prawie za pewne, że Schober i Curtius oświadczą na posiedzeniu komisji europejskiej, że Niemcy i Austria odkładają swój plan unji celnej. Wobec odroczenia terminu ogłoszenia wyroku trybunału haskiego, nie jest jeszcze pewne, kiedy Curtius i Schober złożą swoje oświadczenia.

„Ns. Wiener Tageblatt” donosi, że

tekst oświadczenia Schobera i Curtiusa nie jest jeszcze ustalony i że w tej sprawie toczą się jeszcze rokowania. Francuzi domagają się zupełnego wyrzeczenia projektu. Curtius oświadczył dziennikarzom wiedeńskim, że o takim zupełnym wyrzeczeniu się nie może być mowy. Niemcy stoją po stronie Austrii i mimo trudności, które się wyłoniły, nie zrzekną się solidarności z Austrią.

## Poświęcenie „Krzyża Legionów”.

Nadwórna, 2 września. (PAT.) Staraniem polskiego Komitetu pracy społecznej w Nadwórnej odbędzie się w niedzielę dnia 6 września br. uroczystość poświęcenia „Krzyża Legionów” na Rogoźcach (przełęczą Pantyrskiej). Krzyż ten ufundowany ofiarnością

społeczeństwa stanie na miejscu, gdzie żołnierze II Brygady Legionów przedarli się wśród krwawych bojów z Węgier do Polski wzniesli dla upamiętnienia tej chwili prosty krzyż drewniany z pamiętnym czterowerszem.

# Londyn widziany z Paryża.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

Paryż, w sierpniu 1931.

wał artykuł, zamieszczony w „Dniu Polskim“. „Niema — pisze ten dziennik — i nie może być żadnej analogii z Anglią; tam konserwatyści i liberali stają i stali zawsze przedewszystkiem na gruncie państwowym; nasza opozycja i z prawa i z lewa — mimo idealnych programów partyjnych, w których o interesie Państwa mówi się w każdym zdaniu — interes partji ustawia w praktyce na pierwszym miejscu. Czyż możemy sobie wyobrazić leaderów endeckich czy socjalistycznych, którzyby w tym ciężkim okresie kryzysu udali się do kierownika Rządu i ofiarowali mu bezinteresowne swoje usługi dla dobra Państwa?“

Ten ustęp tak podrażnił „Gazetę Warszawską“, że nie mogąc się pohamować, napisała: „Apel do bezinteresowności jest albo beczelną insynuacją, albo absurdem... Jeśli tego nie insynuuje, a ma na myśli bezinteresowność co do udziału w Rządzie, to doradza absurd, bo jak można oddać Państwu usługi, nie mając żadnego wpływu na Rząd?“

A więc — zdaniem „Obozu Narodowego“ — usługę Państwu można oddać tylko wtedy, gdy się siedzi w gabinecie. Dla partji zaś, która niema przedstawiciela w Rządzie, najlepszą usługą dla Państwa jest uprawianie opozycji.

Zdenerwowaną „Gazetę Warszawską“ próbuje uspokoić „Głos Narodu“. „Nie trzeba — pisze — oddawać się czarnej rozpaczyci z tego powodu. Rząd porozumienia wszystkich stronnictw państwowotwórczych jest dziś w Polsce niemożliwy. Ale po doświadczeniach z ostatnich paru lat, nabieramy coraz głębszego przekonania, że z obecnego stanu, w jakim się Polska znajduje, dwa są tylko możliwe wyjścia: albo jakaś strasznie silna i mądra dyktatura, albo porozumienie patriotycznych partji“. Z wynurzeń „Głosu Narodu“ wynika, że jednak w Polsce niema dyktatury, — jakto się powszechnie w prasie opozycyjnej czyta.

„Ale przyjdzie czas — prorokuje „Głos Narodu“ — kiedy do podzielenia się odpowiedzialnością za Państwo zaprosi sanacja cały naród“.

Możemy zapewnić opozycyjnych proroków, że cały naród pod wodzą Marszałka nawet bez „strasznie silnej dyktatury“ już od czasu przewrotu majowego współpracuje z Rządem i ma własną większość w ciałach parlamentarnych, które do przeprowadzenia uchwał nie potrzebują zupełnie rozbitków partyjnych. Jeżeli zaś opozycja prawicowa uważa swą „czujną“ krytykę za „rzetelną usługę dla Państwa“ — to powinna zaniechać swoich koalicyjnych załatów, bo któżby po niej mógł się godnie podjąć tak „ciężkiej, (?) trudnej (?) i naprawdę (?) bezinteresownej służby?“

## Litwini i Niemcy.

Kowno, 1 września. (PAT.). Kowieńskie „Echo“ stwierdza, że w opozycyjnej prasie litewskiej ostatnimi czasy coraz częściej ukazują się artykuły, skierowane przeciwko Niemcom. Artykuły te — zdaniem pisma — wyrażają opinię znacznej części społeczeństwa litewskiego, zdecydowanie przeciwnego orientacji berlińskiej. „Echo“ powołuje się na artykuł „Ritas“ p. t. „Niemieckie eksperymenty“, w którym organ chrześcijańsko-demokratyczny dowodzi że finansowy kryzys Niemiec w znacznej mierze oparty jest na mistyfikacji, że mimo nędzy w kraju, o której piszą niemieccy politycy, Niemcy znajdują setki milionów na pancerniki. Następnie „Echo“ powołuje się na artykuł „Lietuvos Zinios“, który w sposób ironiczny traktuje niemiecką skargę o rzekomo przygotowanym przez Litwę puczu w Kłajpedzie. Artykuł ten m. in. stwierdza, że Niemcy korzystają z każdej okazji, aby poruszyć zagadnienie Kłajpedy.

Paryż patrzy zwykle z wielkiem zainteresowaniem na to, co się dzieje w Londynie, z różnych powodów. Przedewszystkiem jest to zainteresowanie bliskiego sąsiada. Londyn jest najbliższą stolicą Paryża. Poza to żyje jeszcze we Francji żywe wspomnienie „Entente Cordiale“, zcementowane ongi przez jednego z najlepszych polityków europejskich, jakim był król angielski Edward VII. Wojna sprzęgnięła ze sobą losy obu narodów i uczyniła je jeszcze bliźszymi.

Kryzys angielski nastąpił po pełnych dramatycznego napięcia wstrząsach, wywołanych krachem niemiec-

kim. Angielski rząd labourzystów wykażwał w tym okresie, że nie orjentuje się dostatecznie w polityce europejskiej. Usiłował wyrzucić na Francję nacisk w kierunku udzielenia wydatnej pomocy Niemcom, stając w tych usiłowaniach po stronie Stanów Zjednoczonych A. P. Już wówczas jednak okazało się, że Anglia jest w obecnej chwili zbyt słaba finansowo, aby bez pomocy Francji mogła pomóc Niemcom. Filoniemiecka gra rządu angielskiego była tak jasna, że Francuzi postanowili dać Anglikom dotkliwą naukę. Odbyło się to bardzo prosto. Na lotnisku w Croydon pod Londy-

nem załadowano do kilku samolotów trochę angielskiego złota, kupionego nawet nie za franki, lecz za funty, których we Francji jest niemało i złoto to przewieziono zostało do Le Bourget pod Paryżem, skąd przewieziono je do skarbcza Banku Francji.

W kilka dni później funtem wstrząsnął pierwszy dreszcz. Gdy wstrząsy zaczęły się powtarzać, przedstawiciel Banku Anglii przybył po raz pierwszy do Paryża z prośbą o niewykupywanie angielskiego złota, którego zapas skurczył się w ciągu jednego tygodnia o 40 milionów funtów szterlingów. Gdy przybył po raz drugi, prosił o udzielenie Bankowi Anglii pożyczki. Uzyskał natychmiast 25 milionów funtów w formie otwarcia kredytów. Ale był to bądź co bądź akt upokorzenia. (Drugie 25 milionów dostarczył Federal Reserve Bank).

Mimo tej nauki Paryż patrzy na to, co się dzieje w Londynie, z pewnym współczuciem. Przeciętnemu Francuzowi, Anglik zawsze jeszcze imponuje. Natomiast koła polityczne patrzą na dokonany w Anglii przewrót z pewną satysfakcją. Jak długo u steru rządów stali socjaliści, stanowisko ich zwrócone było przeciw Francji. Stwierdźmy na marginesie, że jest to już do pewnego stopnia psychoza, iż II Międzynarodówka ma wiele sympatii dla Niemiec. Może dlatego, że dały one światu najcięższych teoretyków socjalizmu?

Zmiana gabinetu w Anglii, a przede wszystkim zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych, oznacza zmianę całej polityki zagranicznej Anglii, koniec „splendid isolation“ politycznego, koniec ciężenia ku Stanom Zjednoczonym i wprzgnięcie Anglii w orbitę polityki europejskiej.

Tym razem jednak spuściznę po socjaliście Hendersonie objął nie konserwatysta, lecz liberał, były wice-król Indji, lord Reading. Jego koncepcje w zakresie polityki zagranicznej nie są bliżej znane. Wiadomo tylko, że jest przyjacielem Francji.

Jeśli idzie o osobę samego p. Mac Donalda, to z wyjątkiem socjalistów, wszystkie pisma francuskie składają hołd jego prawdziwemu patriotyzmowi. Socjaliści francuscy nazywają Mac Donalda zdrajcą ruchu robotniczego. Pisma niesocjalistyczne tłumaczą im, że mniejszym grzechem jest zdrada partji, aniżeli zdrada kraju. A usunięcie się Mac Donalda z rządu w takiej chwili byłoby nie tylko popospolita zdradą, ale i dezercją. W sytuacji, jaka się wytworzyła i wobec przejścia całej Labour Party do opozycji, ministrowie socjalistyczni z p. Mac Donaldem na czele nie reprezentują w rządzie żadnej partji, a tylko pewien kierunek polityczny. Wobec tego i rząd, który miał być rządem zgody narodowej, jest tylko rządem współpracy narodowej.

Al. Then.

## Dochody kolei.

Warszawa, 2 września. (PAT.). Prasa podaje, że Ministerstwo komunikacji wpłaciło do Skarbu Państwa w okresie pierwszych miesięcy roku budżetowego 12 milionów złotych na poczet dochodów kolei. Dochody te są wprawdzie przewidziane w budżecie na rok 1931/32 w kwocie 45.900.000 zł. w rzeczywistości jednak ulegną znacznemu podwyższeniu wskutek poważnej redukcji wydatków oraz wzrostu wpływów w związku z koncesją francusko-polską na budowę linii Śląsk-Gdynia.

## Otwarcie sesji Rady Ligi Narodów.

Genewa, 1 września. (PAT.). Szw. Ag. Telegr. donosi: Dziś o godz. 11 rano otwartą została 64 sesja Rady Ligi Narodów

Genewa, 1 września. (PAT.). Publiczne posiedzenie Rady Ligi Narodów było poprzedzone jak zawsze posiedzeniem poufnym, na którym omawiano sprawę ustalenia porządku dziennego obrad obecnej sesji oraz rozmaite sprawy budżetowe, personalne i inne. Na posiedzeniu publicznym Rada Ligi Narodów z podziękowaniem przyjęła propozycję rządu brazylijskiego zorganizowania w Rio de Janeiro centralnego instytutu dla zwalczania trądu. Następnie Rada Ligi przyjęła do wiadomości sprawozdanie niemieckiego ministra spraw zagranicznych d-ra Curtiusa w sprawie prac komitetu gospodarczego Ligi Narodów, który zajmował się specjalnie sprawami, pozostającym w związku z zastosowaniem klauzuli narodu. Najbardziej uprzywilejowanego w traktatach handlowych. Sprawozdanie omawia również zagadnienie ujednostajnienia nomenklatury celnej i przypomina, że opracowane zostały 3 projekty wstępnej konwencji weterynaryjnej.

## Posiedzenie Komisji koordynacyjnej.

Genewa, 1 września. (PAT.). Dziś obradowała komisja koordynacyjna komisji europejskiej. Przyjęto bez większej dyskusji raporty komitetów zbożowego, kredytowego oraz ekspertów gospodarczych.

Również podkomisja koordynacyjna zajmowała się dziś sprawą przedłożonego komisji europejskiej układu handlowego niemiecko-rumuńskiego z 27 czerwca. Podkomisja, po dyskusji, zdecydowała uznać te zmiany układu, które zalecone zostały w raporcie komitetu.

## Obrady gabinetu angielskiego.

Londyn, 1 września. (PAT.). Dziś rano odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone sprawie ustalenia najlepszych środków dla wprowadzenia w życie finansowych projektów rządu, możliwie z największą szybkością. Wieczorem odbył się dalszy ciąg posiedzenia Rady Ministrów.

Londyn, 1 września. (PAT.). Wśród zarządzeń oszczędnościowych, definitywnie przyjętych w dniu wczorajszym na posiedzeniu gabinetu, wymienić należy obniżenie poborów członkom gabinetu, urzędnikom państwo-

Następnie po przyjęciu sprawozdania w sprawie uchodźców, Rada Ligi odroczyła posiedzenie do środy przedpołudnia.

Bawiący w Genewie mężowie stanu rozpoczęli już bezpośrednio rozmowy w rozmaitych sprawach politycznych i ekonomicznych, specjalnie interesujących ich kraje. Tak np. włoski minister spr. zagr. Grandi odbył dłuższą rozmowę z bułgarskim premierem Malinowem.

Genewa, 1 września. (PAT.). Zwołane na jutro posiedzenie Rady Ligi zostało odroczone do czwartku. Dzień jutrzejszy poświęcony będzie pracom komitetu redakcyjnego i podkomisji koordynacyjnej komisji europejskiej. Na posiedzeniach tych zostaną przyjęte ostatecznie raporty dla plenum komisji europejskiej, która również zbierze się w czwartek. Przypuszczają tu, że odroczenie posiedzenia Rady Ligi ma na celu umożliwienie przeprowadzenia układów pomiędzy zebranymi tu ministrami w sprawie stanowiska, jakie przedstawiciel Austrii zajmie na komisji europejskiej w sprawie projektowanej przez ten kraj unji handlowej z Niemcami.

Przy okazji omawiania sprawy zbytu produktów rolnych przedstawiciele Turcji oraz Sowieci zgłosili sprzeciw, motywując go szkodami, jakie te kraje ponoszą z racji wyżej wymienionych układów.

Z okazji przyjmowania raportu komitetu dla bezrobocia, dyrektor Międz. Biura Pracy Thomas wygłosił dłuższe przemówienie.

Obrady podkomisji koordynacyjnej toczyły się przy drzwiach zamkniętych.

wym i członkom parlamentu.

Londyn, 1 września. (PAT.). W związku z podaną przez „Daily Herald“ wiadomością, iż jest nieprawdopodobnym, aby rząd obecny istotnie urzeczywistnił swój zamiar wprowadzenia nowych podatków już w roku bieżącym, Biuro Reutersa dowiadyuje się, iż naczelną zasadą obecnego rządu jest i będzie równość poświęcenia się wszystkich warstw społecznych i że zasada ta stosowana będzie również w rozkładaniu podatków.

## Zjazd prezydentów republik środkowo-amerykańskich.

Mexico City, 2 września. (PAT.). Jak donoszą ze San Salvador, z końcem września zjechać się mają w porcie Union (Salwador) lub w Amapala

(Honduras) prezydenci wszystkich republik środkowej Ameryki. Zjazdowi temu przypisują duże znaczenie polityczne dla wspomnianych krajów.

# Pogrzeb ś. p. Tadeusza Hołówki.

Warszawa, 1 września. (PAT). Pogrzeb ś. p. Tadeusza Hołówki, który odbył się o godz. 3 popoł. z dworca głównego zamienił się w olbrzymią manifestację, w której wzięły udział, poza czynnikami urzędowymi, wielotysięczne tłumy publiczności.

Okolo godz. 3 przed dworcem głównym, gdzie przewieziono ze Lwowa trumnę ze zwłokami ś. p. Hołówki, poczęła gromadzić się liczniejsza publiczność. W pierwszym rzędzie przed dworcem ustawiły się organizacje społeczne, poczty sztandarowe, oddziały przysposobienia wojskowego oraz kompanja honorowa piechoty. Pogrzeb ś. p. Tadeusza Hołówki, jako kawalera Virtuti Militari odbył się z honorami wojskowymi.

Na peronie przed trumną ks. superintendent Skierski odprawił modlitwę, poczem wygłosił kazanie. Koło trumny zajęli miejsca: najbliższa rodzina Zmarłego, przedstawiciel p. Prezydenta R. P. pułk. Głogowski, Rząd in corpore z Premierem Prystorem na czele, marszałkowie Sejmu i Senatu, członkowie korpusu dyplomatycznego, członkowie Izb ustawodawczych, wśród których m. in. obecni byli posłowie Stanisław Stroński, Stahl, Michalkiewicz, Kulisiewicz, Arciszewski i Ziemiński, generalicja z Wiceministrem generałem Fabrycym i szefem sztabu generałem Piskorem, przedstawiciele emigracji gruzińskiej i Aserbejdżanu, górale kaukaski, delegacja Tatarów polskich i Tatarów z zakordonu, wielki Mufti i hazan karaimski oraz liczne zastępy przyjaciół Zmarłego.

Po przemówieniu superintendenta Skierskiego, najbliżsi współpracownicy i przyjaciele zmarłego wynieśli trumnę z wagonu do karawanu, poczem kondukt pogrzebowy ruszył na cmentarz. Kondukt otwierała kompanja piechoty oraz kompanja strzelecka, następnie szły poczty sztandarowe, szereg delegacji społecznych. Za pocztami niesiono kilkaset wieńców, m. in. od p. Prezydenta R. P., Marszałka Piłsudskiego, wieńce od marszałków Sejmu i Senatu, klubu BBWR., Ministra Zaleskiego, Pierackiego, od miasta Wilna i 20 innych miast z rubieży, od m. Krakowa i szeregu innych miast, kilkadziesiąt wieńców o barwach ukraińskich, Aserbejdżanu, Gruzji, górali kaukaskich i t. d. Za wieńcami

niesiono orderzy zmarłego, poczem postępowało duchowieństwo.

Kondukt przeszedł ulicami miasta, Marszałkowską, Królewską, placem Piłsudskiego, Teatralnym, ulicą Bieleńską przez Tłumackie do cmentarza ewangelickiego na ul. Młynarskiej, gdzie przybył o godz. 13.25.

Na cmentarz weszły poczty sztandarowe organizacji społecznych, P. W. i t. d. Trumnę zanieśli do mogiły na barkach najbliżsi przyjaciele zmarłego. Po modłach i przemówieniu superintendenta Skierskiego, pierwszy zabrał głos imieniem całego obozu Marszałka Piłsudskiego, Prezes Sławek.

## Przemówienia Prezesa Sławka i Wiceministra Becka.

Ś. p. T. Hołówko w latach dziecińczych marzył o czynach wielkich. We wczesnej młodości stanął jako szeregowiec do pracy, tam gdzie o wielką sprawę walka się toczyła. Stanął i wytrwał do śmierci. W swej duszy czyste łączył głęboką syntezę najpiękniejszych kart naszej przeszłości z dniem dzisiejszym i z przyszłością, którą widział promienną, tworzącą nowe wartości, nowe drogi, opartą na uczciwym stosunku człowieka do czło-

wieka. Siebie nie szczędził i nie chronił. Był zawsze tam, gdzie był potrzebny. Prawdę swej duszy ponad wartość życia stawiał. Jeżeli ręka skrytobójcy takie życie poważyla się przeciąć to przekłeta będzie przez naród, który ją zrodził. Kolego i Przyjacielu! Gdy w zaświaty wchodzisz, wiedz że zostawiasz w duszach naszych część swej duszy, i że wartości, które zasiewałeś, z imieniem Twojem wiązać się będą.

## Po zamachu na ś. p. Tadeusza Hołówkę.



Na ilustracji naszej widzimy willę ś. p. posei Hołówko. Okno (X) pokoju SS. Bazyłjanek, w której mieszkał Nr. 5, gdzie dokonano morderstwa.

**SUKNA** na wszelkie ubiory męskie, kostjomy i płaszcze damskie, mundurki studenckie  
**Ludwik Balski**  
 W WIELKIM WYBORZE oraz KOCE, DERKI, PLEDY  
 Lwów, Ratowskiego 7.  
 TOWARY DOBOROWE. CENY NAJNIŻSZE (naprzeciw Katedry)

## Paul Morgan opowiada o Hollywood.

Dlaczego Morgan „uciekł“ z Hollywood? — Dają dolary a nie dają roli. — Co wart jest kontrakt w Hollywood? Spaćniać się nie wolno, a flirtować też nie. — Ciężka praca w amerykańskich wytwórniach. — Wszystko jak w zegarku! — Gust publiczności najwyższą miarą! — Gdy „publika“ chce nonsensu, musi być nonsens. — Próbné przedstawienia. — Film Rockefellerowski. — Co to są „pokoje dla ryczących“?

Znany niemiecki artysta filmowy, Paul Morgan, powrócił w ubiegłym tygodniu z Ameryki, z Hollywood, i udzielił dziennikarzom ciekawego wywiadu na temat swoich przeżyć w amerykańskim Królestwie filmu.

Morgan nie pozostał w Hollywood do końca swego engagement, zerwał kontrakt i wrócił do Europy. Dlaczego uciekł tak prędko z tego miasta, które sam nazywa „rajem filmowodolarowym“? Odpowiedź jest bardzo prosta. Morganowi płacono doskonale i regularnie, ale nie dawano mu ról. Nie umie on dobrze po angielsku, mógł więc tylko grać w filmach, w których przedstawiał cudzoziemców, a takich filmów było niewiele. A Morgan nie lubi próżnować, wygrzewać się na plaży i używać tylko przyjemności życia; on chciał grać, tworzyć, to też rzucił złotodajny Hollywood ku

podziwowi swych amerykańskich kolegów.

Mimo krótkiego pobytu, nabierał jednak niemiecki artysta wiele ciekawych spostrzeżeń na temat zwyczajów i obyczajów w amerykańskim świecie filmowym, który różni się bardzo od europejskiego.

Naprzód samo engagement w Hollywood. Dokument kontraktu filmowego jest tu właściwie dla aktora bardzo kruchy, a wielce ryczący. Oddaje artystę całkowicie w ręce wytwórni. Przedsiębiorca ma bowiem mnóstwo furtek, aby każdej chwili — jeśli zechce — zerwać umowę z artystą. Są np. okrutne rygory w pracy i w godzinach pracy. Aktor może miesiącami nie dostawać roli, ale musi codziennie od 9-tej do 12-tej w południe i od 1-szej do 5-tej popoł. jawić się w wytwórni. Najmniejsze spóźnienie, choćby o kil-

ka minut, bez względu na to, czy się gra, czy nie gra, może być powodem zerwania umowy. Aktor nieraz całymi tygodniami przychodzi do wytwórni nadarmo, na długie godziny nudy i oczekiwania, aż znudzony do ostateczności sam wypowiada umowę, czego firma... może właśnie pragnęła. Ale nie myślcie, że tak było z Morganem.

Jest także inny przepis, że artysta musi się w Hollywood stosować do istniejących ustawa i zwyczajów, a za każde wykroczenie traci posadę. Bardzo ostre są np. przepisy, zabraniające „zaczepiania“ kobiet i „flirtowania na ulicy“. To też często zdarza się, że firma, która chce się pozbyć aktora, „wodzi go na pokuszenie“; nasyła nań np. jakąś piękną i uśmiechniętą buzię, a gdy biedak, nic nie przeczuwając, przystąpi do ponętnej i nęcącej go „nieznajomej“, — zjawia się policja moralności, spisuje protokół i aktor wylatuje, jak z procy, bez względu na terminy umowne.

Życie w Hollywood wygląda zgoła inaczej, niż w Europie. Tętni tu ciężka, żmudna praca aktorska, wszystko jest świetnie zorganizowane i funkcjonuje, jak w zegarku. Punktualnie z uderzeniem 9-tej rano, rozpoczynają się zdjęcia. Nawet o minutę nie śmie się spóźnić. W atelier i na scenie panuje święta cisza, żadnych gwarów, krzyków, nawoływań, rozmów, jak to bywa w Europie. Aktorzy

Następnie wygłosił imieniem Rządu przemówienie Wiceminister Beck. „Tadeusz Hołówko szedł w czołowym szeregu pracowników tego pokolenia. Zgromadził tak wielki zapas idealizmu, jaki tylko rzeczywistość wytrzymać może.

Napięcie tego idealizmu było tak wysokie, że promieniowało i musiało promieniować szeroko. Widzimy to dziś, gdy stoimy tu nietylko w gronie przyjaciół, kolegów i wśród przedstawicieli najszerzych kół społeczeństwa, ale i wśród reprezentantów bliskich nam, choć odległych geograficznie narodów.

To nam nie pozwala patrzeć na Jego stratę jako na triumf zła, nie wolno nam zresztą tak myśleć nad trumną człowieka, którego treścią najistotniejszą była niezłomna wiara.“

W dalszym ciągu wygłoszonych zostało kilka przemówień; w imieniu ukraińskiej emigracji wygłosił przemówienie p. Mikołaj Kowalewski, imieniem ludności ukraińskiej z Wołynia poseł Pewny, przedstawiciel narodu kaukaskiego Zapasiewicz, komendant Legjonu Młodych.

Na mogile ś. p. Tadeusza Hołówki złożono wszystkie wieńce.

## Dalsze kondolencje.

Warszawa, 1 września. (PAT). Minister Spraw Wewnętrznych dr. Pieracki nadesłał na ręce wdowy po ś. p. Tadeuszu Hołowce następującą depezę: „Wyrazy szczerego współczucia z powodu niepowetowanej straty przez zgon ś. p. męża Pani przesyła Minister Pieracki“.

Warszawa, 1 września. (PAT). Pisma kondolencyjne na imię podsekretarza stanu Becka nadesłali m. in.: poseł belgijski Bernard de Lescaille, ambasador Włoch Wanutelli - Rey i chargé d'affaires Czechosłowacji radca Smutny; chargé d'affaires Rzeszy niemieckiej v. Rintelen, w dniu dzisiejszym złożył osobiście w Ministerstwie Spraw Zagranicznych kondolencje z powodu śmierci ś. p. Tadeusza Hołówki.

Estoński wiceminister spraw zagranicznych Hellat przybył oficjalnie do poselstwa polskiego w Tallinie i wyraził kondolencje z powodu śmierci ś. p. Tadeusza Hołówki.

Poselstwo polskie w Buenos Aires Mazurkiewicz wysłał do Ministerstwa Spraw Zagranicznych depezę kondolencyjne. Takie same depezę kondolencyjne wysłali do Ministerstwa Spraw Zagranicznych konsul generalny R. P.

czekają już w kostjumach, uszmkowani, gotowi każdej chwili do wzięcia. Urządzenia świetlne, które tyle kłopotu sprawiają dotąd w wytwórniach europejskich, tutaj działają, jak nieomyłne, co ogromnie oszczędza trudu artystom. Nie potrzebują — jak u nas — ustawić się 10 razy do nagrywania jednej sceny.

Najwyższą normą wytwórni amerykańskich jest gust publiczności. Amerykańskie wytwórnie idą z całą niewolniczą bezwładnością tylko po linji tego gustu „szerokiej publiki“. O jakimś „wychowywaniu“ publiczności niema mowy. Największe głupstwo staje się więc koniecznością, o ile „podoba się“ szerokim sferom widzów i słuchaczy. Pewien wielki reżyser nowożytny Morganowi, że gdyby publika amerykańska wierzyła, że ludzie w Europie mają dwie głowy, to bez wahania wprowadziłby takie „potwory“ do swoich filmów.

Wielkie wytwórnie amerykańskie liczą się tak dalece z tym „gustem“ publiki, że każdy wielki film w Europie wyrywany jest najpierw w podrzędnych kinach na przedmieściach Hollywoodu. Publika tamtejsza dostaje po przedstawieniu specjalne kwestjonariusze do wypełnienia: „Jak podoba się panu (pani) film? czy dobra jest dekoracja? jak działają głosy aktorów, czy odpowiedni jest charakter bohatera? czy „czarny charakter“ otrzymał za-

w Lipsku, prezydent stołecznego m. Warszawy i wielu innych.

Warszawa, 1 września. (PAT). W dalszym ciągu napływają kondolencje i wyrazy współczucia z powodu śmierci ś. p. Tadeusza Hołównki. M. in. nadeszła następująca depesza:

„Ukraińskie Towarzystwo „Ridna Chata“ w Równem przesyła wyrazy najserdeczniejszego współczucia z powodu tragicznej śmierci przyjaciela naszego narodu, członka honorowego naszego Towarzystwa, Tadeusza Hołównki. Prezes Stanisław Skrypnik, poseł.”

Warszawa, 2 września. (PAT.). Prasa zamieszcza pismo podpisane przez Adama Skwarczyńskiego i Ta-

deusza Szturm de Srema, zawierające apel do przyjaciół osobistych i ideowych oraz znajomych ś. p. Hołównki, by dla oddania hołdu Jego idei, złożyli imienne datki na ukraińskie Towarzystwo Pomocy słuchaczom narodowości ukraińskiej wyższych uczelni w Warszawie.

Genewa, 1 września. (PAT). Działano odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Tadeusza Hołównki. W nabożeństwie tem wzięła udział cała kolonja polska i obecni w Genewie delegaci polscy z Ministrem Zaleskim i stałym delegatem przy Lidze Narodów Sokalem na czele.

Borysław, 1 września. (PAT.) Związek Obrońców Podkarpacia w

Borysławiu zwrócił się do zarządów gmin Borysławia, Drohobycza i Truskawca z prośbą o uczczenie pamięci pośła Hołównki przez nazwanie jednej z ulic w każdym z tych miast imieniem zamordowanego szermierza zbratania narodów. Związek uchwalił zwrócić się również z taką samą prośbą do zarządów wszystkich miast ziemi czerwieńskiej i kresów wschodnich Rzeczypospolitej.

Związek Strzelecki w Borysławiu, pragnąc uczcić pamięć pośła Tadeusza Hołównki, urządza dnia 4 b. m. akademię żałobną, na której przemawiać będzie p. Mieczysław Żuławski z Borysławia.

## Zmiany służbowe w Województwie lwow.

Warszawa, 2 września. Jak się dowiaduje Wasz korespondent, planowane są w najbliższym czasie pewne przesunięcia na wybitniejszych stanowiskach służby administracyjnej w Województwie lwowskim. I tak przeniesiony ma być na inny posterunek naczelnik Wydziału bezpieczeństwa p. Bazyli Rogowski oraz komendant wojewódzki Policji Państwowej, inspektor Grabowski. Równocześnie odwołany ma być ze swego stanowiska starosta drohobycki p. Porembalski, tudzież komendant powiatowy Policji nadkomisarz Krupa.

## Wieści z Tarnopola.

Zjazd b. abiturjentów gimnazjum w Brzeżanach. — Półkolonja Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Brzeżanach.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“)

W dniach 26 i 27 sierpnia br. odbył się w Brzeżanach Zjazd b. abiturjentów gimnazjalnych, którzy złożyli maturę w Brzeżanach przed 50 i 40-tu laty. Rzadki tego rodzaju Zjazd odbył się przy udziale ponad 40-tu uczestników, którzy zjechali do Brzeżan z rozmaitych stron Rzeczypospolitej Polskiej, a nawet i z Jugosławji. Między innymi na Zjazd przybyli: Karol Izykowski, dyrektor Biura prasowego w Sejmie, Bohdan Lepki, prof. Uniwersytetu z Krakowa, Walenty Strocki, emer. pułk. z Zagrzebia, dr. Kopin, emer. dyr. gimn. ze Lwowa, Michał Wolkonowicz, emer. dyr. kolei, Leon Giela, emer. viceprezes Sądu okr. ze Lwowa, dr. Bardecki, prym. szpitala ze Lwowa, dr. Emil Fried, adwokat z Kozowej, dr. Izidor Reich, adwokat z Zaleszczyk, Józef Sojka, emer. dyr. seminarjum z Tarnopola, Hieronim Urzędowski, emer. naczelnik poczty ze Lwowa i wiele innych osobistości.

Półkolonja tutejsza została zorganizowana przez miejscowy Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet. Z kolonji tej korzystało około 35 dziewcząt ze sfer najbiedniejszej ludności miejscowej w wieku od 7—14 lat. Pod opieką zaangażowanej w tym celu seminarzystki udawały się dzieci codziennie rano do lasu, gdzie odbywały się gry i zabawy, a po powrocie otrzymywały obiady, którymi zarządzano i wydawano w budynku tuż 7-klasowej szkoły powszechnej. Kierownictwo półkolonji i przyrządzanie posiłku spoczywało z ramienia Z. P. O. K. w rękach pp. Heleny Kozickiej, Zofji Torosiewiczowej i Heleny Nasielskiej.

Dnia 19 sierpnia zwiedziła półkolonję przewodnicząca Zarządu Głównego Z. P. O. K. posłanka Moraczewska. W czasie odwiedzin półkolonji przez p. posłankę Moraczewską, której towarzyszył starosta dr. Golczewski, zauważono wśród dzieci doskonały nastrój, oraz stwierdzono, że wydawany obiad był pierwszorzędnej jakości. Wspólną fotografią upamiętniono powyższą chwilę.

Półkolonja ta, pierwsza na tut. terenie, trwała przez 3 tygodnie, a funduszy na jej utrzymanie dostarczył Zarząd Wojewódzki T. O. D. M. w Tarnopolu, który temsamem ponosi wielką zasługę w jej zorganizowaniu.

## 1255 radjostacyj na świecie.

Do niedawna Ameryka pobijała rekord w etetrze, dzięki przeważającej ilości rozgłośni obsługujących radjostuchaczy U. S. A. w stosunku do ilości rozgłośni reszty świata. Dziś Ameryka pozostała w tyle: posiada ona, jak poprzednio, 605 radjostacyj, podczas gdy ilość rozgłośni w innych częściach świata wzrosła do 650.

W niektórych krajach ilość radjostacyj wydaje się nadmierna: taka np. Kuba posiada ich 70, Kanada 87, Meksyk 39, wreszcie Sjam, który przed rokiem nie miał ani jednej, dziś posiada ich aż trzy.

Rosja, jak we wszystkim, tak też i w zakresie rozbudowy swej sieci radjofonicznej — szaleje, wnosząc coraz nowe i coraz potężniejsze rozgłoszenie: do istniejących w ZSSR, czterdziestu siedmiu radjostacyj ma przybyć w roku przyszłym 60 nowych.

## POPIERAJCIE

L. O. P. P.

# Przedstawiciele ludności Lwowa

## składają wyrazy współczucia i żalu na ręce P. Wojewody Roznieckiego.

W dniu wczorajszym zgłosiły się do p. Wojewody lwowskiego liczne delegacje z wyrazami współczucia i żalu z powodu zgonu ś. p. pośła Tadeusza Hołównki.

Delegacja mieszczańskiego Towarzystwa Strzelnicza w osobach d-ra Poratyńskiego, arch. Tarnawieckiego, inż. Müllera zaznaczyła, że mieszczaństwo lwowskie, dąży zawsze do zgodnego współżycia obu narodów, zamieszkujących tę dzielnicę i do głębi wstrząśnięte jest tragiczną śmiercią ś. p. Hołównki, który w służbie tej idei życie poświęcił.

Delegacja Izby Rzemieślniczej lwowskiej w osobach pp. Pampera, Drzewieckiego, Ptaszka i Glasermana, jako przedstawiciele rzemiosła Województwa lwowskiego, związku cechów rzemieślniczych we Lwowie, Związku cechów rzemieślniczych w Przemyśle, wielkiego cechu w Krośnie, Sanoku i Rzeszowie, cechu mistrzów rzeźnickich, wędliniarskich, piekarskich, cukierniczych, ślusarskich, blacharskich, mechanicznych, kapeluszniczych, szewskich, krawieckich, stolarskich, murarskich, grawerskich, tapicerskich, malarskich i lakierowniczych, kuśnierskich, rymarzy, szklarzy i fotografów, złożyła wyrazy współczucia i żalu z powodu zgonu ś. p. Tadeusza Hołównki, bojowca o współpracę obu narodów na niwie gospodarczej w tej świadomości, że tylko tą drogą postępując, ufundowany zostanie fundament dla dobra i rozwoju rzemiosła polskiego.

Delegacja Małop. Towarzystwa Rolniczego w osobach prezesa Papary i in. zaznaczyła, że jako organizacja rolnicza zawodowo-gospodarcza, wię-

cej niż kto inny może odczuć potrzebę i konieczność harmonijnego współżycia wszystkich narodowości, tę ziemię zamieszkujących i z tego powodu składa wyrazy prawdziwego żalu i współczucia z powodu tragicznej śmierci ś. p. Tadeusza Hołównki, który idee te tak wybitnie reprezentował.

Prezydium Izby Przemysłowo-Handlowej, złożyło również na ręce p. Wojewody, wyrazy współczucia z powodu śmierci orędownika zgodnego współżycia obywateli, zamieszkujących Rzeczypospolitą, bez różnicy narodowości. Na czele tej delegacji stał prezes dr. Szarski.

Również Stowarzyszenie katolickich, polskich rękodzielników i przemysłowców „Skała“ w osobach prezesa Madury i p. Folczyńskiego złożyła wyrazy współczucia.

Bardzo licznie zjawiły się delegacje ludności żydowskiej, a mianowicie delegacja centrali drobnych kupców z prezesem Ornsteinem, delegacja żydowskich kupców i przemysłowców z prezesem dr. Chajesem, Związku detalistów spożywczych z d-rem Wallechem, Lwowskiego Stowarzyszenia Kupców z d-rem Feuersteinem i posem Jaegerem, delegacja żydowskiego klubu mieszczańskiego i Związku Obywatelskiego z d-rem Ozjaszem Waserem i dyr. Süsserem, delegacja Stowarzyszenia Jad Charuzim z p. Glasermannem a wreszcie reprezentacja Agudas Izrael i apolitycznych ortodoksów Ahdus Izrael.

Organizacje te przybyły razem a w imieniu ich przemówił poseł Jaeger, który zaznaczył, że wymienione żydowskie zrzeszenia i organizacje gospodarcze miasta Lwowa, jednoczą się

„porządnej pracy“, a nuda i smutek minie. W następnym obrazie widzimy już Rockefellera w robotniczym fartuchu, w warsztacie fabrycznym. Od sceny do sceny, rozpogadza się oblicze znużonego miliardera, wygładza się zmarszczki, wraca młodość i radość życia, tak że w ostatniej scenie „zapracowany Rockefeller“ wygląda już... na 20 lat.

Amerykanie umieli sobie w swoich kinach poradzić nawet z krzykami i dziećmi. Bo w Hollywood chodzą rodzice do kin nawet z małymi dziećmi, nawet z niemowlętami. Otóż gdy taki „bęben“ zaczyna wrzeszczeć w kinie, wtedy wyprowadza się go, wraz z towarzyszącą mu osobą (matką, ojcem, piastunką) do specjalnej „sali dla ryczących“ (znajdującej się obok widowni). Sala ta jest tak wyciszona, że tłumi płacz czy wrzask dziecka, a towarzysząca mu osoba może przez specjalne okienko patrzeć dalej na ekran, a przez słuchawki słuchać doskonale dźwięków. Samo dziecko uspokaja się zaś bardzo szybko, bo w „pokoju dla ryczących“ znajdują się bardzo piękne i mądre dobrane zabawki.

Tak opowiada Morgan, a wierzmy, że nie zmyśla...

(—w—)

w głębokim żalu ze wszystkimi obywatelami Rzeczypospolitej z powodu tragicznego zgonu ś. p. pośła Hołównki.

## Z czasów akademickich ś. p. Tadeusza Hołównki.



Studja uniwersyteckie odbył ś. p. Tadeusz Hołównko na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Ilustracja nasza, pochodząca z owych czasów, z albumu art. malarza Jerzego Winiarza, przedstawia ś. p. Tadeusza Hołównko, oczekującego w gronie kolegów w „ogonku“ obiadowym w krakowskim Domu Akademickim. Na fotografii stoją od prawej do lewej: Teofil Wojeński, obecny dyrektor gimnazjum (1), ś. p. Tadeusz Hołównko (2), Roman Starzyński, obecny dyrektor PAT. (3), Kazimierz Sawicki, obecny pułkownik W. P.

## Zdaleka i zbliska. Telegraficzne wiadomości ze świata.

TURYŃ. Zbiór winogron we Włoszech. Tegoroczny zbiór winogron, według sygnalizacji z całych Włoch, zapowiada się bardzo pomyślnie. Winobranie tegoroczne rozpocznie się wcześniej, niż w ciągu lat ubiegłych, a to z powodu szybszego dojrzewania produktu. Produkcja wina, o ile nie zajdą okoliczności nieprzewidziane, będzie znaczna i gatunkowo wysoka.

RZYM. Choroba Gabriela d'Annunzio. Gabriel d'Annunzio, który, jak wiadomo, utracił jedno oko na wojnie, obecnie cierpi na zamęczenie zdolności widzenia pozostałego oka. Okulista zalecił absolutny wypoczynek i przedewszystkiem zabronił pisać, wobec czego d'Annunzio postępuje się obecnie śląką maszyną do pisania.

HAMBURG. Komunista — burmistrzem. W miejscowości Boisenburg nad Elbą wybrano w niedzielę ubiegłą burmistrzem komunistę adwokata dra Alexandra. Kandydat ten otrzymał o 127 głosów więcej, niż jego przeciwnik, nacjonalista Zeistler. Rząd meklemburski nie może przeszkodzić objęciu urzędowania przez komunistycznego burmistrza, gdyż nie przysługują mu te prawa, jakimi rozporządza na przykład rząd pruski.

# KRONIKA

<b>WRZESIEŃ</b>  <b>2</b>  Środa	<b>KALENDARZYK</b> Rz.-kat. Stefana Gr.-kat. Samuila
	Wschód słońca g 4 m 39 Zachód „ 18 m 07 Długość dnia g 13 m 28
	Wschód słońca g 4 m 39 Zachód „ 18 m 07 Długość dnia g 13 m 28

## LWOWSKA

### TEATR WIELKI.

Środa, 2 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Ulica“. Występ Teatru Ateneum.  
 Czwartek, 3 b. m., o godz. 8 wiecz.: „Ulica“. Występ Teatru Ateneum.  
 Piątek, 4 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Ulica“. Występ Teatru Ateneum.  
 Sobota, 5 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Zemsta“ komedia Fredry. Występ Teatru Ateneum.

### TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś i dni następnych nieczynny.

### TEATR MAŁY.

Dziś i dni następnych nieczynny.

Występy Jaracza z zespołem Ateneum w Teatrze Wielkim. Dziś, w środę, 2 września o godz. 8 wiecz. w dalszym ciągu świetna sztuka E. Rice'a „Ulica“ ze Stefanem Jaraczem na czele doskonałego zespołu Ateneum. Sztuka amerykańskiego pisarza dzięki swym problemom społecznym i ludzkim, jakie porusza, jest dramatem nawskróś nowoczesnym. Niezrównana gra w roli Franka Morana, ciekawa reżyserja St. Perzanowskiej, oraz doskonała gra całego zespołu, przyczyniają się do zasłużonego powodzenia tej niezwykłej sztuki. — Przedstawienia „Ulicy“ odbywają się od wtorku w Teatrze Wielkim, a nie, jak dotąd, w Teatrze Rozmaitości.

### REPERTUAR KINOTEATROW.

APOLLO: „Zar walca“.  
 CHIMERA: „Pod dachami Paryża“ — dźwiękowiec.  
 COLOSSEUM: „Tajemniczy jeździec“ oraz „Riffi nareszcie sam“.  
 KOPERNIK: „Rango“ i „W tajemniczym wozie“.  
 LEW: Podw. program: „Wojna i miłość“ oraz „Oszust i Texas“.  
 MARYSIENKA: „Rango“ i „W tajemniczym wozie“.  
 OAZA: Greta Garbo w filmie „Pocaulunek“.  
 PALACE: „Na strunach miłości“, w zł. rolach Marcela Albani i Alfons Fryland, oraz dodatki dźwiękowe.  
 PAN: „Mikosz kozaka“.  
 PASAŻ: „Wyjęty z pod prawa“, 100% śpiewno-dźwiękowy.  
 PROMIEN: nieczynny.  
 STYLLOWY: „Pat i Patachon jako strzelcy“ oraz Ken Maquard.

### KINOTEATRY W PRZEMYSŁU.

POLONJA: „Trubadurzy“.  
 OLYMPIA: Branka wodza.  
 SWIT: „Dzielny wojak Szwajk“.  
 UCIECHA: „Pat i Patachon w Lunaparku“.

Związek Nauczycielstwa Polskiego we Lwowie zaprasza niniejszym wszystkich swych członków do wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnym za duszę ś. p. Ministra M. R. i O. P. d-ra Sławomira Czerwińskiego. Nabożeństwo odbędzie się w czwartek, 3 września o godz. 10-tej rano, w katedrze obrządku łac. Uczestnicy są proszeni o punktualne przybycie o godz. 9-tej min. 45 do lokalu Związku Nauczycielstwa Polskiego przy ul. Rutowskiego l. 1, skąd gremjalnie udadzą się na nabożeństwo, jako delegacja Związku Nauczycielstwa Polskiego.

W dzielnicy VII. m. Lwowa pod przewodnictwem naczelnika miejskiego urzędu dzielnicowego p. Bekowskiego zawiązał się komitet obywatelski, do którego powołano 24 obywateli obznajomionych ze stosunkami i potrzebami dzielnicy. Komitet ten odbył posiedzenie organizacyjne i stworzył 5 sekcji, a to: budżetową pod przewodnictwem ks. kan. Pokrywki, opieki społecznej pod przew. p. Kulasia, techniczną pod przew. ks. kan. Żaka, sanitarnej pod przew. dr. Stadnickiego i oświatowo-szkolną pod przew. p. Schimanka. Komitet obywatelski będzie pracować jako ciało doradcze naczelnika M. Urzędu dzielnicowego, w sprawach potrzeby dzielnicy oraz sanacji jej stosunków.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we środę, dnia 2 bm. o godz.

## STUDJUM POLITYCZNE JANA ŚCIBORA

p. t.

### „Pilsudczycy jako element państwowotwórczy“

JEST DO NABYCIA W NASZEJ ADMINISTRACJI (UL. SŁOWACKIEGO 6.) II-GIE WYDANIE PO 1 ZŁ. 50 GR. ZA EGZEMPLARZ.

## W sprawie odstawiania cudzoziemców do konsulatów.

Minister spraw wewnętrznych wydał Wojewodom zarządzenie w związku ze zdarzającymi się ostatnio wypadkami odstawiania przez policję do Warszawy cudzoziemców, nieposiadających środków na przejazd, celem uzyskania przez nich zapomogi we właściwym konsulacie.

W zarządzeniu wyjaśnione jest przede wszystkim, że organy policji

nie są uprawnione do pobierania od konsulatów zwrotu kosztów dostarczenia cudzoziemca do Warszawy. Następnie zaś Minister poleca, aby cudzoziemcy, nie posiadający pieniędzy na podróż do kraju, nie byli odstawiani do Warszawy, lecz aby policja kierowała ich do najbliższego konsulatu odpowiedniego państwa.

## Siedziby okręgowych Kas Chorych.

Nowy podział terytorjalny Kas Chorych, zatwierdzony w ostatnich dniach przez Ministra pracy i opieki społecznej, ustala siedziby organizowanych obecnie kas okręgowych w następujących 57 miastach:

Baranowice, Biała, Białystok, Bielsko, Brodnica, Brześć nad Bugiem, Bydgoszcz, Chojnice, Częstochowa, Czortków, Drohobycz, Gdynia, Gniezno, Grodno, Grodzisk, Grudziądz,

Inowrocław, Kalisz, Kielce, Kołomyja, Kowel, Kraków, Krosno, Leszno, Lublin, Lwów, Łomża, Łódź, Nowy Sącz, Ostrowiec, Ostrów, Płock, Pińsk, Poznań, Pułtusk, Przemyśl, Radom, Rawa Ruska, Równe, Rzeszów, Siedlce, Sosnowiec, Starogard, Stanisławów, Stryj, Szamotuły, Tarnopol, Tarnów, Toruń, Warszawa, Wągrowiec, Wilno, Włocławek, Zakopane, Zamość, Złoczów, oraz Żyrardów.

## Finaly turnieju Mistrzostwa tennistowego Polski.

We wtorek popołudniu rozegrano finały gry pojedynczej panów o Mistrzostwo Narodowe Polski, który został wygrany przez D. Tłoczyńskiego po ciężkiej walce z p. M. Stolarowem, wobec czego uzyskał p. Tłoczyński tytuł Mistrza Polski na rok 1931.

W grze podwójnej panów tytuł mistrzowski poraż siodmy z rzędu zdobyli bracia Stolarowowie w czterosestowej walce z pp. Wittmanem i Horainem.

W grze pojedynczej pań tytuł mistrzyni uzyskała p. Jadwiga Jędrzejowska poraż trzeci, a tem samem zdobyła na własność puchar przechodni, ufundowany przez Polski Związek Lawn-Tennisowy.

Mistrzostwo w grze mieszanej zdobyła para Volkmerówna, Popławski, bijąc w trzechsetowej walce parę Dubieńska, Tłoczyński.

W grze podwójnej pań zwycięstwo przypadło w udziale parze Dubieńska, Jędrzejowska w rozgrywce dwusetowej z p. Volkmerówną i Rudowską.

Uroczyste rozdanie nagród poprzedziła serdeczna przemowa p. por. Olchowicza, delegata Polskiego Związku Lawn-Tennisowego, który w gorących słowach podniósł zasługi Lwowskiego Klubu Tennisowego oraz znakomitą organizację turnieju. — Równocześnie wyraził p. Olchowicz podziękowanie Publiczności Lwowskiej, która z pośród wszystkich miast Polski największą darzy sympatią biały

sport. — W odpowiedzi prezes Lwowskiego Klubu Tennisowego, p. radca Fuchs podziękował delegatowi, p. Olchowiczowi za uznanie, oraz wszystkim zawodnikom za liczne obeslanie turnieju.

W końcu poczuwa się Lwowski Klub Tennisowy do złożenia najserdeczniejszej podziękacji ofiarodawcom nagród honorowych, a to: JWP. Wojewodzie Lwowskiemu, dr. Józefowi Bolesławowi Roźnieckiemu, JWP. Dowódcy O. K. VI. Gen. Bolesławowi Popowiczowi, JWP. ks. Kazimierzowi Czartoryskiemu, Jego Magnificencji Prof. Rektorowi dr. Stanisławowi Witkowskiemu, JWP. Prezesowi inż. Stanisławowi Kremerowi, JWP. Naczelnikowi Wydziału Kuratorjum Szkolnego Lwowskiego Hubertowi Stanisławowi, JWP. Dyr. M. K. K. O. Michałowi Guzeckiemu i Stefanowi Uhmie, JWPP. Löwensteinom, Orzechowskim, Wikslom, Uwierom, JWP. inż. Willy Ledererowi, Henrykowi de Lapiere, Andrzejowi Ulamowi, oraz P. T. Firmom: Wagner i Lang, Motylewski i Terich, Władysław Buszek, Leopold Rosenzweig, Ludwik Zaleski, A. Zipper, Leon Propp, Gabriel Stark, Dąbrowski i Rozwałewski, Edward Dudek, Leon Appel, „Noblese“, E. Hausmann, Hieronim Welz, Foto Radio Palace, Księgarnia „Oświata“, Tadeusz Górski, „Maraton“.

19-tej. Na porządku dziennym między innymi wybór delegatów na Zjazd Związku Miast Małopolskich, sprawa udziału miasta Lwowa w Małopolskim Banku Komunalnym, sprawa teatralne oraz szereg innych spraw drobniejszych.

Na sesji Magistratu odbytej pod przewodnictwem prezydenta miasta inż. Brzozowskiego w dniu 31 sierpnia i w dniu 1 września br. dyskutowano nad statutem etatów stanowisk służbowych. Dyskusji jeszcze nie ukończono. Omawiano dalej sprawę udziału gminy m. Lwowa w subskrypcji Małopolskiego Banku Komunalnego. Dalej omawiano sprawę zakupu 4-rech autobusów, sprawę zakupna gruntu na uregulowanie i rozszerzenie cmentarza Łyczakowskiego, sprawę upoważnienia syndyka miejskiego do wytoczenia skarg o czynsze w realnościach miejskich, omawiano sprawę usunięcia dwóch stanowisk benzynowych, i inne. W dalszym ciągu uchwalono kilka zasiłków, przyznano miejskim zakładowi humanitarnym pewne kwoty na zakupy zimowe oraz udzielono kilka subwencji.

Wielkie poruszenie w sferach kupieckich naszego miasta wywołało aresztowanie jednego z największych lwowskich kupców, p. Leona

Appla, właściciela magazynu optycznego i rajdowego przy ul. Legionów 1. Podobno aresztowanie to stoi w ścisłym związku z wielkim bankrutem. Najbliższe godziny przyniosą niezawodnie wyjaśnienie zagadki.

Na szosie obok Rzęsnej polskiej nastąpiło niemiłe zderzenie się autobusu Lw. 91.306 z motocyklem Lw. 92.103. Motocyklista Tadeusz Ruth, mocno poszwankowany, odwieziony został przez Pogotowie ratunkowe do szpitala powszechnego.

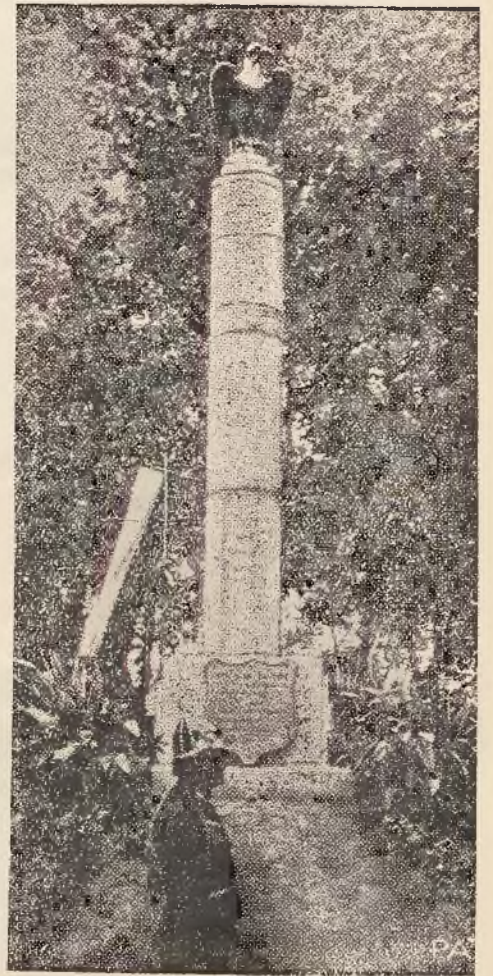
Napiła się sublimatu w polu za rogarką Gródecką pielęgniarka szpitala żydowskiego, 33-letnia Anna Duda. Pogotowie ratunkowe odwieziono desperatkę do szpitala powszechnego. Powód rozpaczliwego kroku na razie nieznan.

## KRAJOWA

BORYSŁAW. Samobójstwo starca. W nocy z 31 sierpnia na 1 b. m. zastrzelił się w Podbużu 74-letni starzec Stanisław Mak, gajowy tutejszych lasów. Powodem samobójstwa było zwolnienie go z pracy.

SOKAL. Wypadek z drzyną. Dnia 31 sierpnia zawiadowca stacji kolejowej w Sokalu zawiadomił starostwo, iż tegoż dnia drzyna motorowa, zdążająca z Sokala do Lwowa, najechała między stacjami Krystynopol i Sielce na kupę kamieni, ułożoną na torze. Drzyna wykołowała się, wskutek czego jadący nią inżynier Weiss i Winiarz, obaj z Rawy Ruskiej, oraz dwaj funkcjonariusze kolejowi doznali kontuzji. Wedle przeprowadzonych dochodzeń, sprawcami tego aktu są dwaj pastuchy, którzy ułożyli kamienie na torze. Sabotaż wykluczony.

## W rocznicę bitwy pod Mohaczem.



W 405 rocznicę bitwy z Turkami pod Mohaczem, w której po stronie węgierskiej brali również udział rycerze polscy, dokonano odsłonięcia pomnika Polaków, poległych w tej bitwie. Pomnik zbudowany jest w kształcie wysokiej kolumny, na szczycie której znajduje się orzeł polski z koroną.

## Ostatnie wiadomości z miasta.

AMATORZY GARDEROBY i BIELIZNY rozmnożyli się we Lwowie, jak przysłowiowe grzyby po deszczu. Czy powstała jakaś nowa spółka z nieograniczoną nieodpowiedzialnością — nie wiemy. Robota jednak idzie żwawo a pokrzywdzonych ofiar przybywa z nocą każdą. Ostatnie zniwo przedstawia się okazale: do mieszkania p. Artura Biszoffa (ul. Konopnickiej 8) dostał się „ktoś“ przez wybitą w oknie szybę i wyrządził mu szkodę wysokości 3.000 zł.; — przez otwarte okno wlał do mieszkania Tadeusza Fella (ul. Paulinów 15) nieproszony gość i skradł garderobę i bieliznę nieokreślonej na razie wartości. — W mieszkaniu Marjana Stanięka (ul. Zdrowie 11) „wyłamano“ na odmianną zamek w drzwiach i „zabrano“ garderobę męską wartości 1.000 zł. — U Hermana Panzera (ul. Sykstuska 23) włamali się złodzieje do magazynu, unosząc z sobą cztery ubrania męskie wartości 560 zł.

ARESztOWANY SZOFER. Szofer autodorożki Lw. 91.215 Terenty Wojtowicz zam. ul. Kazimierzowska 13, jadąc autem ul. Zieloną w kierunku do miasta, u wylotu ul. Zamoyckiego, potrafił lewem skrzydłem biegnącą przez jezdnię 6-letnią dziewczynkę Olę Feduniec, która upadając dostała się pod koła auta. Lekarz Pog. Rat. stwierdził, że Feduniec z powodu przejechania przez auto doznała komplikacji całego ciała. W stanie groźnym odwieziono ją do szpitala powszechnego. Przytrzymanego Wojtowicza oddano do aresztów policyjnych.

## Po tragicznym zgonie ś. p. Tadeusza Hołówki.

(Manifestacje w Rawie ruskiej).

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“)

Wiadomość o zamordowaniu ś. p. T. Hołówki, zelektryzowała nasze miasteczko, już wczesnym rankiem dnia 30 sierpnia, jako wiadomość podawana niepewnie z ust do ust.

Wiadomości te zostały stwierdzone w całej gromadzie przez prasę lwowską.

Prasa poniedziałkowa przyniosła wiadomości, że zwłoki ś. p. Tadeusza Hołówki, przewiezione zostaną w poniedziałek wieczorem przez Rawę Ruską. Natychmiast ludność samorzutnie utworzyła komitet porozumiewawczy pod przewodnictwem p. starosty Skarzyńskiego, celem oddania hołdu zwłokom ś. p. T. Hołówki.

Już o godz. 21 tłumy ludności zajęły dworzec kolejowy w Rawie Ruskiej, oczekując przybycia pociągu Lwów-Warszawa, który miał wieźć śmiertelne szczątki. Przybywają delegacje wszystkich władz i instytucji państwowych, wszystkich bez wyjątku stowarzyszeń społecznych i oświatowych. Obok organizacji i ludności polskiej, stają w żałobnej manifestacji, pokaźne grupy ludności żydowskiej, oraz cała gmina wyznaniowa żydowska. Delegacja Baonu Podch. Rez. 6 a, z mjr. Wyczółkowskim, z korpusem oficerskim i podoficerskim — chór podchorążych — oddziały P. W., Zw. Strzeleckiego, Sokoła, Harcerstwa, Kolejowego P. W.

Pięknie wykonane wieńce Baonu Podch. Rez., stowarzyszeń P. W.,

Związku Pracy Obyw. Kobiet, miasta Rawy Ruskiej, Zw. Strzeleckiego, Sokolstwa i stopy wiązanek kwiatów oczekują przybycia zwłok, aby ozdobić mogiłę zasłużonego dobrze Ojczyźnie Obywatela.

Niestety nie było dane ludności złożyć hołdu śmiertelnym szczątkom Bohatera. Pociąg wiozący zwłoki został w ostatniej chwili skierowany ze Lwowa przez Rozwadów.

Wieńce i kwiaty złożono do specjalnego wagonu, oddając je pod opiekę delegacji kolejarzy, która ma je złożyć w Warszawie. Przy oddaniu

wieńców w gorących słowach przemówił do ludności podch. Olszewski — oddając hołd tragicznie zmarłemu ś. p. T. Hołówce, wezwał ludność do złożenia przysięgi, że Hasła i idee Zmarłego będą nadal krzewione i kultywowane przez obecne i młodsze pokolenia — które nie dadzą terroryzować się ohydny zbrodniarzom, płatnym agentom wrogów bratnich narodów.

Po złożeniu wieńców Chór Podchorążych odśpiewał żałobny hymn, poczem tłumy ludności z hasłem precz z terrorem zbrodniarzy płatnych — rozszedł się spokojnie do domów.

Manifestacja rawska, dała dowód dojrzenia obywatelskiego i państwowego — naszych obywateli, którzy przez wzięcie masowego udziału podkreślili, że na każdy zew staną, aby potępić gwałt i płatną zbrodnię. W.

## Odezwa Związku Legionistów we Lwowie.

Obywatele!

Wstrząsający w żyłach krew mord popełniony na osobie nieodżałowanej pamięci, Koledze naszym Tadeuszu Hołówce, nie może wśród nas przeminać bez echa. — Nie możemy nie zabrać głosu, my pierwsi żołnierze polscy, gdy na Kraj nasz i naszą ukochaną ziemię dybią niepoczytalni wrogowie, którzy w nikczemny i haniebny sposób dopuszczają się mordu na najlepszym człowieku, na najzyczliwszym przyjacielu narodowości.

Za to, że był apostołem zgody i porozumienia, że miał dobre, kochające serce, został po zbrojku zamordowany, podczas gdy sam, jak rycerz, z pełnym zaufaniem wysoko nosił sztandar braterstwa.

Obywatele! niech ta droga ofiara złożona na ołtarzu idei braterstwa stanie się dla nas relikwią i drogowskazem na przyszłość. Oświadczamy, że nie damy wrogowi ani piędzi naszej ziemi, tak obficie krwią polską od wieków zroszonej, a każdemu, kto w niski sposób dążeniom tym będzie się sprzeciwiał, potrafimy się przeciwstawić, gdy zajdzie tego potrzeba.

Żywimy nadzieję, że Rząd, do którego mamy pełne zaufanie, da nam całkowite zadośćuczynienie za wielką krzywdę, wyrządzoną naszym szeregom, z których ubył jeden z najlepszych żołnierzy.

Okręgowy Związek Legionistów we Lwowie.

## Przed otwarciem XI. Targów Wsch.

SĄSIEDZKIE ODWIEDZINY PRZEDSTAWICIELI RUSI PODKARPACKEJ NA XI. TARGACH WSCHODNICH.

Staraniem wicekonsulatu polskiego w Użhorodzie organizuje się na Rusi Podkarpackiej zbiorowa wycieczka z Czechosłowacji do Lwowa na XI. Targi Wschodnie. W wycieczce, której celem jest po kilkakrotnych wzajemnych już odwiedzinach dalsze zacieśnienie sąsiedzkich stosunków gospodarczych z Polską, a w szczególności z Małopolską Wschodnią, zapowiedział swój udział około 20 osób z spośród najwybitniejszych przedstawicieli Krajowego Zarządu Rusi Podkarpackiej, tamtejszych posłów i senatorów, prasy i kupiectwa, oraz stowarzyszeń spółdzielczych, oświatowych i społecznych. W związku z temi odwiedzinami projektowane jest założenie na Rusi Podkarpackiej Klubu Przyjaciół Polski i przyjęcie zaprosić się mającej rewizyty gości polskich z okazji wystawy elektryfikacyjnej, która ma się odbyć w Użhorodzie w czerwcu 1932 r.

## WYSTAWA WYSOKOGÓRSKIEJ TURYSTYKI.

Z okazji dziesiątego dorocznego zjazdu asocjacji słowiańskich towarzystw turystycznych, który w bieżącym roku odbędzie się we Lwowie w dniach od 12 do 14 września, urządza Polskie Towarzystwo Turystyczne w ramach XI Targów Wschodnich wystawę wysokogórskiej turystyki. Oprócz bogatych zbiorów eksponatów nadesłanych z poszczególnych oddziałów Polskiego Tow. Tatrzańskiego, wejdą w jej skład reprodukcje i zdjęcia fotograficzne, ilustrujące piękno polskiego krajobrazu i przyrody polskiej nie tylko z terenów ściśle tatrzańskich ze szczególnym uwzględnieniem Małopolski Wschodniej z jej fauną, florą i osobliwościami folkloru, oraz propagandowa kolekcja poświęcona turystyce jugosłowiańskiej, skompletowana staraniem belgradzkiego biura podróży „Putnik“.

## Co pisze „Diło“ o zamordowaniu ś. p. Tadeusza Hołówki.

Ukraińskie „Diło“ poświęciło wczoraj zamordowaniu ś. p. Tadeusza Hołówki artykuł wstępny. Artykuł ten w polskim przekładzie podajemy niżej w głównych jego osnowach. Również ogłaszamy poniżej treść komunikatów Unda i Ukr. parlamentarnej reprezentacji w sprawie mordu truskawieckiego. Zarówno artykuł ten jak i komunikat omówimy w dniach najbliższych.

„Co tylko przykrego — pisze „Diło“ — stanie się teraz na naszej nie-szczęśliwej ziemi, polska opinia publiczna będzie zawsze doszukiwać się winowajców tego między Ukraińcami. Może to i naturalne, jeśli wziąć pod uwagę tę nieznośną, przesyconą bakcylami nadwrażliwości atmosferę, w której przychodzi żyć na tym terenie i Ukraińcom i Polakom. I dlatego na galicyjskim terenie wystarczy rzucić przy pomocy prasy narazie na niczem nie opartą tezę o tem, że atentat wykonali rzekomo Ukraińcy, by zelektryzować całe polskie społeczeństwo i by je nastroić przeciw Ukraińcom, a bezkrytyczną ulicę polską może i popchnąć tym sposobem także do przykrych i mało odpowiedzialnych, lub całkiem nie odpowiedzialnych odruchów przeciw Ukraińcom. To ostatnie nie jest wykluczone, boć takie zjawiska ulicznej polskiej reakcji jużemy przeżywali. Jest zrozumiałe samo przez się, że tak atentat, jeśli jest on dziełem UOW., jak i ewentualne polskie odruchy nań, sprawę polsko-ukraińskich stosunków tylko zaostrzą i jeszcze bardziej skomplikują. Wogóle takie środki wzajemnych porachunków do niczego dobrego nie mogą doprowadzić.

„Przyznajemy, że trudno nam uwierzyć, by morderstwa na ś. p. pośle Hołówce dokonali członkowie UOW., tj. członkowie tej tajnej organizacji, której kierownicy w czasie majowej sesji Rady Ligi Narodów w Genewie przy pomocy odpowiednich ułetek

zapewniali zebranych w Genewie polityków, że UOW. wstrzymuje swoją akcję do rozstrzygnięcia galicyjskiej sprawy w Genewie. Jeśli mimo to przyjąć za prawdziwą tezę polskiej prasy o tem, że morderstwa dokonali jednak Ukraińcy spiskowcy z UOW., wtedy dla nas nierozwiązalną staje się zagadka przyczyn i motywów takiego dziwnego zamachu. Ś. p. Hołówko był jednym z tych nielicznych polskich działaczy, którzy pragnęli pokojową drogą znaleźć rozwiązanie polsko - ukraińskiego problemu w Polsce.

„Należał on do tych, którzy na tym odcinku polskiej polityki niczem nie zrażali się i stale wierzyli w zwycięstwo swej idei. Przytem nie trzeba zapominać, że zmarły był polskim patriotą i nie mógł do rozwiązania tego problemu podchodzić z ukraińskiego stanowiska. Czyż za to należałoby mu się kula? Sensu takiej mentalności politycznej my w żaden sposób zgiębić ani zrozumieć nie możemy. A to tem bardziej, gdy zważymy, że cała obecna akcja zagraniczna kierujących kół UOW. idzie właśnie po linii odprężenia polsko - ukraińskich stosunków w Polsce. Bo w imię czego ta akcja wychodzi z założenia, że Polska nie wykonała międzynarodowych zobowiązań w stosunku do ukraińskiej ludności i w imię czego wygłasza się w Genewie enuncjacje o wstrzymaniu akcji bojowej UOW. do ostatecznych rozstrzygnięć genewskich? Nam zdaje się, że jednak w imię jakiegoś pokojowego ułożenia stosunków polsko-ukraińskich. Gdzież w takim razie byłby sens omawianego zamachu na jednostkę, która właśnie najwięcej tę ideę propagowała po polskiej stronie.

„Ale nie zważając na to wszystko, co wyżej powiedziano, pomijając okoliczność, kto jest sprawcą i wykonawcą zamachu, stwierdzamy na tem miejscu to, co stwierdzaliśmy już kilka razy i co było ogłoszone w wspólnym komunikacie trzech ukraińskich

partyj w jesieni ub. r., a mianowicie: Ukraińskie zorganizowane społeczeństwo, które walczy legalnymi środkami o poprawę losu swego narodu, zawsze wykluczało i wyklucza z politycznej walki środki wszelkiego rodzaju indywidualnego jak i masowego terrorku i zamachów, bo te są w polityce niecelowe i w najwyższym stopniu szkodliwe. W następstwie tego potępiło ono i potępi takie środki politycznej walki, skądkolwiek one wychodziły i z jakichkolwiek płynęłyby motywów. Tem samem ono (sc. — społeczeństwo ruskie — przyp. Red.) nigdy nie brało i na przyszłość nie weźmie na siebie żadnej moralnej współodpowiedzialności za żadne akty terrorku, którą to odpowiedzialność starają się mu narzucić niektóre polskie koła“.

## KOMUNIKAT UNDO I UPR. W SPRAWIE ZAMORDOWANIA Ś. P. HOŁÓWKI.

„Egzekutywa Ukraińskiego Narodowo - Demokratycznego Zjednoczenia i Prezydium Ukraińskiej Parlamentarnej Reprezentacji, zebrane na wspólnym posiedzeniu dnia 31 sierpnia br., rozważywszy sprawę atentatu na ś. p. posła Tadeusza Hołówkę w Truskawcu i stanowisko polskiej prasy do tego, stwierdzają:

1) Ukraińskie Narodowo - Demokratyczne Zjednoczenie zawsze przeciwstawiało się zasadniczym motywom metodom osobistego czy masowego terrorku, jako środkiem politycznej walki. Dlatego i w danym wypadku Egzekutywa i Prezydium Ukraińskiej Parlamentarnej Reprezentacji bezwarunkowo i stanowczo potępiają akt morderstwa ś. p. posła Tadeusza Hołówki bez względu na to, kto by był jego sprawcą.

2) Nie zważając na to, że zarządzone przez władzę dochodzenia nie dostarczyły dotychczas dowodów, kto jest rzeczywistym sprawcą tragicznej śmierci ś. p. Tadeusza Hołówki, ogół polskiej prasy z góry i bez żadnej podstawy przypisuje ją ukraińskim tajnym czynnikom, przyczem niektóre organy prasy przerzucają odpowiedzialność za to na społeczeństwo ukraińskie.

Egzekutywa UNDO i Prezydium UPR. stanowczo zastrzegają się przeciw takiemu niesłychanemu wyprzedzaniu wyników dochodzeń i przerzucaniu na całe społeczeństwo odpowiedzialności za uczynek jednostki“.

## Rekord pobożności.

Granice wytrzymałości ludzkiej z dnia na dzień rozluźniają się, oddalają się coraz bardziej i coraz szybciej od ogólnie przyjętych i uznanych pomiarów ludzkich możliwości.

Ostatnio Japonia dostarcza nam ciekawego przykładu, tem ciekawszego, iż rzecz się ma nie na sali tanecznej, nie w szklanej trumnie głodomora, czy „bezsennika“, lecz przy grobie zmarłego cesarza Japonji, gdzie dwudziestu kilku inwalidów modli się o lepsze jutro dla siebie.

Wydano niedawno w Japonji dekret, mocą którego wielu weteranów i inwalidów różnych wojen pozbawiono zasiłków, będących jedyną podstawą ich utrzymania. W odpowiedzi na to rozporządzenie, byli bohaterowie podnieśli bunt, ale bunt zgoła osobliwy.

Otóż dwudziestu pięciu, wybranych na ochotnika, weteranów i inwalidów japońskich udało się na grób poprzedniego cesarza, by modlić się o uchylenie dekretu tak długo, aż rząd rozporządzenie swe cofnie. Pobożni wojacy wytrzymali na deszczu siedemdziesiąt dwie godziny, nie jedząc przez ten czas i nie ruszając się z miejsca. Powiadają dzisiaj, iż wytrzymaliby znacznie dłużej, lecz byłoby to bezcelowe, gdyż po upływie siedemdziesięciu dwóch godzin rząd japoński wprowadził do powyższego dekretu liczne zmiany, równające się w praktyce zupełnemu zniesieniu rozporządzenia.

J. K.

# Ogłoszenia urzędowe.

## LICYTACJE.

E. 3622/30. Dnia 22 września 1931 o godzinie 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie biuro 11 licytacja 1/3 części kompleksu parcel gruntowych lkat. 752, 755, rola, 753, 754 łąka gminy kat. Korszylów - Pobrebce w Pohrebach położonego w niwie „do wojtowej“ łącznego obszaru 4 ha 08 ar. 58 m kw. Wartość szacunkowa 2085 zł. Najniższa oferta 1390 zł. Prawa, unicestwiającej licytacje, należy zgłosić w tutejszym Sądzie przed terminem licytacyjnym pod zagrożeniem utraty praw nabywczy. 6768

Sąd grodzki.  
Zborów, dnia 29 sierpnia 1931.

E. 4523/30. Dnia 14 września 1931 o godzinie 11 rano odbędzie się w tut. Sądzie biuro 11 licytacja 1/4 niewydziałonej części pgr. w niwie „okopy“ w Daniłowcach obszar 1/2 morga, w granicach od wschodu Michał Osedcia, zachodu Marja Masna, północy Paweł Masnyj, południa droga i 1/4 niewydziałonej części pgr. w niwie „Ruda“ w Daniłowcach, obszar 1 morg, graniczącej od wschodu Stefan Kozowyk, zachodu Stefan Masny, północy Andruch Baczyński, południa Mikołaj Nakonczny. Wartość szacunkowa 237 zł. 50 gr. Najniższa oferta 159 zł. Prawa, unicestwiającej licytacje, należy zgłosić w tut. Sądzie przed terminem utraty praw nabywczy. 6767

Sąd grodzki.  
Zborów, 1 września 1931.

E. 283/31. Edykt. Dnia 18 września 1931, godzina 9 przedpołudniem odbędzie się w podpisany Sądzie licytacja realn. whl. 60 gminy Ostrowiec, połowy parceli gruntowej l. 877/1 w niwie „Hony stare“ w Winogrodzie położonej. Wartość szacunkowa 556 zł. 25 gr. Najniższa oferta 370 zł. 82 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Prawa wobec których licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do nieruchomości nie miałyby już znaczenia. 6767

Sąd grodzki, Oddział III.  
Gwoździec, 15 lipca 1931. 6759

E. 1949/30. Edykt. Dnia 16 września 1931, godzina 9 przedpołudniem odbędzie się w podpisany Sądzie licytacja 3/20 części realn. whl. 255 i 256 gminy Soroka parceli gruntowych lkat. 1081 i 1506 położone w niwie Czortoryk i Zabokruki w Sorokach. Wartość szacunkowa 333 zł. Najniższa oferta 222 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Prawa, wobec których licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. 6760

Sąd grodzki, Oddział III.  
Gwoździec, dnia 15 lipca 1931.

E. 2347/30. Edykt. Dnia 16 września 1931, godzina 10 przedpołudniem odbędzie się w podpisany Sądzie licytacja 3/20 części z połowy realn. whl. 235 gminy kat. Soroki. Wartość szacunkowa 358 zł. 12 gr. Najniższa oferta 238 zł. 74 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 6761

Sąd grodzki, Oddział III.  
Gwoździec, 29 lipca 1931.

E. 3062/30. Edykt. Dnia 16 września 1931, godzina 10 przedpołudniem odbędzie się w podpisany Sądzie licytacja połowy realności whl. 216 gminy Soroki. Wartość szacunkowa 356 zł. Najniższa oferta 237 zł. 36 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 6762

Sąd grodzki, Oddział III.  
Gwoździec, 15 lipca 1931.

E. 2319/30. Dnia 30 września 1931 o godz. 10 przedpoł. w Sądzie tutejszym biuro Nr. 7 sprzeda się przez publiczną licytację realność whl. 2055 N. Mielnica 2/5 części pgr. 2696/57, na niej dom murowany w śródmieściu. Wartość szacunkowa 6.000 zł. Najniższa oferta 4.000 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 6763

Sąd grodzki, Oddział I.  
Mielnica, dnia 1 sierpnia 1931.

E. 1464/31. Edykt licytacyjny. Dnia 19 października 1931 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w podpisany Sądzie biuro Nr. 4 licytacja połowy realności whl. 291 oraz 1/4 części realności whl. 292 gminy Borzęta. Wartość szacunkowa 3503 zł. 56 gr. Najniższa oferta wynosi 2335 zł. 70 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 6764

Sąd grodzki.  
Myślenice, dnia 31 sierpnia 1931.

E. 1221/31. Edykt licytacyjny. Dnia 17 października 1931 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w podpisany Sądzie biuro Nr. 4 licytacja 1/4 części realności whl. 258. Wartość szacunkowa 495 zł. 45 gr. Najniższa oferta wynosi 330 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 6765

Sąd grodzki.  
Myślenice, dnia 31 sierpnia 1931.

E. 1197/30. Edykt licytacyjny. Dnia 16 października 1931 o 9 rano odbędzie się w Sądzie grodzkim w Śniatynie w biurze Nr. 9 licytacja a) realności objętej whl. 864 gm. Budyłów, wartości 902 zł., b) 1/4 części whl. 261 gm. Budyłów, wartości 92 zł., c) 1/4 części whl. 705 gm. Budyłów, wartości 60 zł. Najniższa oferta wynosi ad a) 601 zł. 34 gr., ad b) 61 zł. 32 gr., ad c) 40 zł. 6766

Sąd grodzki, Oddział IV.  
Śniatyn, 3 sierpnia 1931.

E. 498/31. Edykt licytacyjny. Dnia 2 października 1931 o godzinie 9 i pół przedpołudniem odbędzie się licytacja realności lwh. 638 gm. kat. Szczakowa, w tut. Sądzie Nr. biura 4. Nieruchomość powyższą oszacowano na 36.220 zł. Najniższa oferta wynosi 18.110 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 6729

Sąd grodzki, Oddział I.  
Jaworzno, dnia 8 sierpnia 1931.

E. 6439/30/10. Edykt licytacyjny. Na wniosek Henryka Janiurka odbędzie się dnia 9 października 1931 o godzinie 10:30 przedpołudniem w tut. sądzie biuro Nr. 12 licytacja. 1) 1/4 whl. 3458 gm. Stryj składającej się z pb. i roli. Na parceli budowlanej stoi dom murowany parterowy kryty blachą, warstat masarski, dwie drewniane i kurnik. Wartość szacunkowa 7.637 zł. 50 gr., najniższa oferta 3.818 zł. 75 gr. 2) 25/36 whl. 556 gm. Stryj składającej się z pb. i 2 pg. Wartość szacunkowa 9.158 zł. 25 gr., najniższa oferta 4.579 zł. 13 gr. 3) 2/8 z 76/240 części whl. 1513 gm. Stryj składającej się z 1 pbr. i 2 pbud. z pobudowanym domem drewnianym gontem krytym i stajnią. Wartość szacunkowa 858 zł. 05 gr., najniższa oferta 379 zł. 03 gr. Jako przynależności ad 1. 2. i 3. parkan, studnia, i 41 drzew owocowych jakich wartość wliczona do ceny szacunkowej. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 6730

Sąd Grodzki, Oddział IV.  
Stryj, dnia 20 sierpnia 1931.

XVI. E. 70/28. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Kazimierza Knoblocha odbędzie się dnia 17 października 1931 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. XVI. na zasadzie niniejszym zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa: gm. m. Lwowa lwh. 190/III. dz. Oznaczenie realności: Realność we Lwowie przy ul. Tkackiej 27, na której znajdują się 1 budynek dwupiętrowy, 2 budynki jednopiętrowe, 3 budynki parterowe z portierką. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 178.986,53 zł. Najniższa oferta 89.493,26 zł. Do realności lwh. 190/III. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności jak muśzle wodociągowe, okna i t. p. opisane w protokółach oględzin, a oszacowane na 9.109 zł. 85 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 6754

Sąd grodzki miejski Oddział XVI.  
Lwów, 22 lipca 1931.

E. 862/30. Edykt licytacyjny. Na żądanie Tarasa Rogalskiego z Kruhowa odbędzie się dnia 19 października 1931 o godz. 10 przedpołudniem w Sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 25 licytacja 1/3 części whl. 416 i 1/24 whl. 349 gm. Kruhów. Wartość szacunkowa 2086 zł. 15 gr. 6769

Sąd grodzki, Oddział III.  
Złoczów, dnia 19 sierpnia 1931.

E. 4389/30. Edykt licytacyjny. Na żądanie Piotra Pańkiewicza odbędzie się dnia 16 października 1931, godz. 9:30 przedpołudniem w Sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 5 licytacja realności połowy whl. 77 gm. Woroniaki, wartości szacunkowej 2677 zł. 11 gr. 6770

Sąd grodzki, Oddział III.  
Złoczów, dnia 18 sierpnia 1931.

## ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

I. 3. Cg. 296/31. Edykt. Strona powodowa Bernard Holländer we Lwowie przez adw. dra Holländera w Tarnobrzegu wniosła skargę przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Walskiemu, synowi Jana ze Stalów o 1.171 zł. zpn. I. audjencja wyznaczona została w tut. Sądzie na dzień 25 września 1931 godz. 9 rano sala Nr. 42/II p. Ponieważ miejsce Walskiego jest nieznanne, przeto ustanawia się kuratora w osobie adw. dra Samuela Reicha w Rzeszowie, który będzie strzegł praw niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Walskiego w rzeczonej sprawie na koszt i niebezpieczeństwo tegoż — dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi. 6772

Sąd Okręgowy.  
Rzeszów, 19 sierpnia 1931.

## UPADŁOŚCI.

Sa 82/25/31. W sprawie ugodowej Maksa Goldstauba, kupca we Lwowie, Krakowska 16, z powodu zmiany projektu ugodowego z korzyścią dla wierzycieli, odracza się audjencja ugodową na 10 września 1931, godzina 9, sala 2 tutejszego Sądu, Rutowskiego 13. 6724

Sąd okręgowy.  
Lwów 28 sierpnia 1931.

Sa 80/31. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Dawida Rappa wł. drukarni w Nadwórnej. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Benzion Langsner kupiec w Nadwórnej. Audjencja do zawarcia ugodowy w wymienionym Sądzie 6 października godz. 10 rano, Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 30 września 1931. 6744

Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 20 sierpnia 1931.

Sa 73/31. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Berty Fassberg kupcowej w Kałuszu. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Józef Geller kupiec w Kałuszu. Audjencja do zawarcia ugodowy w wymienionym Sądzie 15 września 1931 godz. 10 rano. Czasokres zgłoszeń do 8 września 1931. 6745

Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 31 lipca 1931.

S. 21/31. Otwarcie postępowania konkursowego do majątku Samuela Majera Wachtla blacharza w Buczaczu. Komisarz konkursowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca konkursowy Dr. Szaja Hecht adw. w Buczaczu. Wierzytelności zgłosić do 18 listopada 1931. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli 18 sierpnia 1931 11 rano. Audjencja rozpoznawcza 3-go grudnia 1931 11 rano Nr. 59. Sądu okręgowego w Stanisławowie. 6746

Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 31 lipca 1931.

Sa 87/31. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Jossla Herscha Kupfermana i Sali Kupferman kupców w Stanisławowie. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Hersch Horowitz kupiec w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugodowy w wymienionym Sądzie 8 września 1931 godz. 10 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 1 września 1931. 6747

Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 27 lipca 1931.

Sa 89/31. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Gustawa Nestla wł. drogerji w Stanisławowie. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Samuel Gottlieb kupiec w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugodowy w wymienionym Sądzie 10 września 1931 godz. 10 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 3 września 1931. 6748

Sąd okręgowy.  
Stanisławów 30 lipca 1931.

Sa 79/31. W postępowaniu ugodowym Władysława Lewaka kupca w Stanisławowie wyznaczono ponowną audjencję na 17 września godz. 10 rano. 6749

Sąd Okręgowy.  
Stanisławów, 11 sierpnia 1931.

Sa 57/31. W postępowaniu ugodowym prot. firmy Instytut Wydawniczy „Renaissance“ Ludwik Erdtracht w Stanisławowie wyznaczono ponowną audjencję na 8 października 1931 9 rano Nr. 59. 6743

Sąd Okręgowy.  
Stanisławów, 23 lipca 1931.

Sa. 29/31. W sprawie postępowania ugodowego do majątku Filipa Dunkla kupca w Stryju Rynek, audjencję ugodową odracza się na dzień 23 września 1931 godz. 10 przedpoł. w Sądzie okręgowym w Stryju biuro 23. 6744

Sąd okręgowy Wydział I.  
Stryj, 14 sierpnia 1931.

Sa I. 26/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mozesa Neumana, kupca w Krośnie. Komisarz ugodowy Dr. Stefan Wojnarski, sędzia Sądu grodzkiego w Krośnie. Zarządca ugodowy Dr. Wincenty Orlewicz, adwokat w Krośnie. Audjencja do zawarcia ugodowy w wymienionym Sądzie biuro Nr. 11 dnia 15 września 1931 o godz. 11 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 września 1931. 6771

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.  
Jasło, dnia 13 sierpnia 1931.

I. S. 25/31. Otwarcie konkursu do majątku Amalji Eisner, handel obuwia w Krakowie, Florjańska 51. Komisarz konkursowy sędzia Sądu okręgowego Roman Łuczko. Zarządca masy Dr. Jozua Schenkel, adw. w Krakowie, Wielopole 24. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w niżej wymienionym Sądzie, biuro Nr. 52 dnia 24 lipca 1931 o godz. 9:30 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 30 sierpnia 1931. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 1 września 1931, o godz. 12 w południe, biuro 58. 6772

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.  
Kraków, 27 czerwca 1931.

I. Sa 50/31/1. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Teresy z Kaszniców Krzepowskiej w Krakowie - Dębiki, Polna 1. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Łuczko. Zarządca ugodowy Dr. Władysław Marekowski, adw. w Krakowie, Szpitalna 36. Audjencja do zawarcia ugodowy w wymienionym Sądzie biuro Nr. 52 dnia 23 kwietnia 1931 r. o godz. 11 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 17 kwietnia 1931. 6773

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.  
Kraków, 14 marca 1931.

I. Sa 132/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Wiktora Fischlera w Bochni. Komisarz ugodowy Naczelnik Sądu grodzkiego w Bochni Dr. Stefan Zapala, Zarządca ugodowy Dr. Gustaw Müller, adwokat w Bochni. Audjencja do zawarcia ugodowy w Sądzie grodzkim w Bochni dnia 28 sierpnia 1931 o godz. 10. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 25 sierpnia 1931. 6774

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.  
Kraków, 4 sierpnia 1931.

Sa 145/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Abrahama Lipschütza, kupca w Krzeszowicach. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Florjan Jaworski. Zarządca ugodowy Dr. Izidor Mayer, adwokat w Krzeszowicach. Audjencja do zawarcia ugodowy w wymienionym Sądzie biuro Nr. 55 dnia 1 września 1931 o godz. 10. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 29 sierpnia 1931. 6775

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.  
Kraków, 27 lipca 1931.

Sa 141/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Henryka Freya, handel towarów żelaznych w Krakowie, Lubicz 1. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Florjan Jaworski. Za-

rządca ugodowy Dr. Michał Münz, adwokat w Krakowie, Anny 2. Audjencja do zawarcia ugodowy w wymienionym Sądzie biuro 55 dnia 3 września 1931 o godz. 11. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 1 września 1931. Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny. Kraków, 5 sierpnia 1931. 6776

## UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 393/28. Edykt. Anrzej Łuźnicki syn Antoniego, urodzony 1838 roku z Brzeżan zaginął na Węgrzech w roku 1900. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 12 miesięcy. 6731

Sąd Okręgowy.  
Brzeżany, 23 października 1928.

T. 394/28. Edykt. Marjan Łuźnicki syn Antoniego urodzony 1862 roku z Brzeżanach wyjechał przed około 26 laty do Ameryki i nie daje znaku życia. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 12 miesięcy. 6732

Sąd Okręgowy.  
Brzeżany, 25 października 1928.

T. 122/30. Ahafja Stadnicka, urodzona 1889 w Zameczku, zginęła w Rosji. Celem uznania jej za zmarłą i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, aby do roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o niej Sądowi albo Drowi Maksymilianowi Fabianowi, adwokatowi we Lwowie. 6725

Sąd okręgowy.  
Lwów, 30 maja 1930.

T. 122/31. Wasyl Kancer urodzony 1883 z Uhrynowa górnego, żołnierz zaginął w roku 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Hrynia Teseszkuwa w Uhrynowie górnym o zaginionym do 6 miesięcy. 6749

Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 26 sierpnia 1931.

T. 66/31. Matij Kostyk urodzony 1891 z Delatyna żołnierz zaginął w roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dr. Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 6750

Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 10 czerwca 1931.

T. 124/31. Jan Giec urodzony 1877 z Kopańków zaginął roku 1921. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do roku. 6751

Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 18 lipca 1931.

T. 328/30/4. Edykt. Fed Zubek urodz. 20 lutego 1893 zamieszkały w Bohorodczanach żołnierz zaginął na wojnie od roku 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Kowszewicza w Bohorodczanach o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 6722

Sąd okręgowy Wydział I.  
Stanisławów, 14 października 1931.

T. 117/31. Michał Newistiuk urodzony 1887 z Trybuchowic wyjechał 1912 r. nie daje znaku życia od 1918 r. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa z Marją Teterwak uwiadomić Sąd albo kuratora i obrońcę wężła małżeńskiego dr. Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 1 roku. 6733

Sąd Okręgowy.  
Stanisławów, 23 lipca 1931.

T. 96/31. Onufry Kilipczuk urodzony 1875 z Jablonicy żołnierz miał umrzeć 1917 roku. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa z Wasyliną Tymofij uwiadomić Sąd albo kuratora i obrońcę wężła małżeńskiego dr. Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 6734

Sąd Okręgowy.  
Stanisławów, 7 lipca 1931.

T. 2/30. Iwan Szkwerek urodzony 1886 z Zubrzca żołnierz, zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Stanisława Kleszczyńskiego w Zubrzcu, o zaginionym do 6 miesięcy. 6735

Sąd Okręgowy.  
Stanisławów, 15 marca 1930.

T. 105/31. Teodor Kobotowicz urodzony 1897 r. z Niskołyz, podwoda armji rosyjskiej zaginął r. 1916. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Józefa Hasiaka w Niskołyzach o zaginionym do 6 miesięcy. 6736

Sąd Okręgowy.  
Stanisławów, 29 czerwca 1931.

T. 114/31. Józef Prochowicz, urodzony 1895 z Weleśnicy, żołnierz, zaginął roku 1916. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Jana Siwkę w Weleśnicy Górnej o zaginionym do 6 miesięcy. 6737

Sąd Okręgowy.  
Stanisławów, 10 lipca 1931.

T. 421/31. Jać Łuczka urodzony 1880 z Wojniłowa, żołnierz zaginął roku 1919. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa z Oleną Łuczka uwiadomić Sąd albo kuratora i obrońcę wężła małżeńskiego dr. Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 6738

Sąd Okręgowy.  
Stanisławów, 18 lutego 1931.

T. 107/31. Anna Srobniak urodzona 1893 z Soroków wydalwyszy się 1917 r. nie daje znaku życia. Celem uznania ją zmarłą, uwiadomić Sąd albo kuratora dr. Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionej do 1 roku. 6739

Sąd Okręgowy.  
Stanisławów, 29 czerwca 1931.

**Z wydawnictw periodycznych.**

„Bluszcz”. Tygodnik. Nr. 35 „Bluszczu” rozpoczyna się artykułem H. Naglerowej „Rozmowa z rodzicami”, w którym autorka z momentem rozpoczynającego się roku szkolnego wiąże krzepiące refleksje na przyszłość. N. Jastrzębska w art. p. t. „Mała obrzymka” kreśli sylwetkę nowoczesnej Angielki na podstawie powieści Wellsa „Strajk”. W dziale literackim spotykamy piękną, w klasycznej formie utrzymaną poezję H. Mortkowiczówny p. t. „Nasze wędrówki”, dalszy ciąg powieści „Za białą ścianą” J. Kwiecińskiej-Korczakowskiej, pięknie ilustrowane korespondencje A. Wyleżyńskiej „Ci co odjechali na srebrne wybrzeże” i J. Kiewnarskiej „Morze i zboże”, — miły obrazek z obozu przysposobienia wojkowego p. t. „Cywile i my” M. Podhorskiej,

— sprawozdanie z książki Amerykanki o Polsce p. t. „Polska niezbadana”, recenzję z „Kina i miłości” oraz aktualną. W dziale praktycznym mamy artykuł z dziedziny sportu p. t. „Odnaka dla zwykłych śmiertelniczek” przez W. Prażmowską, „Nowoczesne stoły i biurka” J. Ginett-Wojnarowiczowej. „Gatunki grzybów i racjonalna ich eksploatacja”, przez prof. F. Teodorowicza, „Jeszcze o gościnności”, o biady dla pracującej inteligencji i przepisów gospodarskie Pani Elżbiety. W „Naszej Mównicy” głosy czytelników w sprawie zorganizowania pomocy najbiedniejszym oraz zreformowania wystawności naszego życia. Całość numeru przedstawia się barwnie i interesująco.

z Warszawy. Komunikat Państwowego Urz. Wych. Fizyczn. i Państw. Związku Sportowego. — 20.00: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radiowy. — 20.10: Transmisja z Warszawy. Komunikat sportowy I-szy. — 20.15: Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Mieczysław Fogg (bar.) i Marja Wiłkomirska (akomp.). — 21.30: Transmisja z Warszawy. Słuchowisko. — 22.00: Transmisja z Warszawy. Feljton p. t. „Dusza żołnierza” wygłosi kpt. Apoloniusz Zarychta. — 22.15: Transmisja z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. — 22.20: Transmisja komunikatów z Warszawy. — 22.25: Odczytanie programu na dzień następnny. — 22.30: Transmisja z Katowic. Koncert solisty. — 23.00—24.00: Muzyka lekka i taneczna z teatru Variete „Bagatela” we Lwowie. Orkiestra pp. Leopolda Striksa i Mieczysława Hartenberga.

Escompte Niederöstrerr. 149.—, Poldihütte 75.—, Länderbank 20.25, Bank Hip. Lwów 16.—, Nationalbank Oesterr. 334.—, Dunaj-Sava-Südbahn 11.65, Galiz. Karpathen 1.02, Alpino Montages 11.—, Berg- und Hütten 403.—.

**Ostatnie wiadomości giełdowe.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2 września.

PAPIERY PROCENTOWE: 3% poź. budowl. 31.25, 4% poź. inwest. 83.25, 5% poź. konwers. 44.50, 6% poź. kolej. 68.00—69.00, 7% poź. stabil. 68.00—69.25.

WALUTY: Dolary 8.92.5.

DEWIZY: Belgja 124.44, Holandja 360.—, Londyn 43.39.5, Nowy Jork 8.92.3, Paryż 35.01, Szwajcaria 173.83, Wiedeń 125.50.

AKCJE: Bank Polski 112.—, Lipop 14.50.

KOLEJ LOKALNA PRZEWORSK-DYNÓW S. A.

II. OGŁOSZENIE.

XIX ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Spółki Akcyjnej „KOLEJ LOKALNA PRZEWORSK - DYNÓW” odbędzie się dnia 17 września 1931 o godzinie 12 w południe w lokalu Kierownictwa eksploatacji w Przeworsku z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu z czynności, oraz sprawozdania Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za r. 1930 i udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.

2) Oznaczenie wartości znaczka obecności dla Członków Rady Nadzorczej na rok 1932.

Warunki prawa do głosu na Walnem Zgromadzeniu określa § 20 nowego statutu Spółki. 6597

Lwów, dnia 17 sierpnia 1931.

ZARZĄD.

**MEBLE**

sypialnie, jadalnie, salonowe, biurowe kuchenne, solidnie wykonane poleca

**MIEJSKA WYSTAWA**

Lwów Plac Halicki 10. — (w podwórzu).

ZARZĄD Kasy Chorych m. Lwowa ogłasza konkurs na przeprowadzenie robót inwestycyjnych w budynku Kasy przy ul. Brajerowskiej 8. Bliższych informacji udzieli Kierownik Referatu Gospodarczego Kasy Chorych m. Lwowa, ul. Brajerowska 8, II p. — Komisarz zarządzający: Dr. Józef Marczyński. 6758

**ZGUBIONE DOKUMENTY.**

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę rejestracyjną Nr. TR. 3624. — Stanisław Mikietyn. 6726-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szoferską na nazwisko Klemens Długaszewski.

UNIEWAŻNIAM zgubione prawo jazdy i dowód osobisty na nazwisko Otton Barzczowski. 6797

**Instytut spraw społecznych.**

Instytut Spraw Społecznych, którego zebranie konstytucyjne odbyło się w tych dniach, rozpoczyna już swą działalność. Jako założyciele tej instytucji figurują: Związek Zakładów Ubezpieczeniowych w Warszawie, Ogólnopolski Związek Kas Chorych w Polsce, Zakład ubezpieczenia od wypadków we Lwowie, Zakład ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Królewskiej Hucie, Zakład ubezpieczenia od wypadków rolnictwa w Poznaniu, Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu i Ubezpieczalnia Krajowa — Wydział ubezpieczeń od wypadków w Poznaniu.

W myśl treści par. 2 statutu, Instytut prowadzi badania naukowe, prace propagandowe i pedagogiczne w zakresie ochrony pracy, ubezpieczeń społecznych, rynku pracy, bezrobocia itd., a przede wszystkim do zadań jego na-

leży: badanie naukowe zagadnień bezpieczeństwa i higieny pracy, propaganda w dziedzinie zapobiegania niebezpiecznym wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym, badanie zagadnień z dziedziny ubezpieczeń społecznych, prowadzenie działu muzealno-pokazowego, organizowanie kursów dla pracowników instytucji społecznych, prowadzenie działalności wydawniczej itd.

Organami Instytutu są: rada zarządzająca, dyrektor, rada naukowa i komisja rewizyjna. Rada zarządzająca przyjęła darowiznę, zaproponowaną przez komitet wystawowy działu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, w postaci majątku pozostałego z Powojennej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

**Co usłyszymy przez radio?**

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Czwartek, 3 września.

LWÓW (381). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Mariackiej w Krakowie. — 12.05: Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kain i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.10: Transmisja z Warszawy. Urzędowy Komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego. — 13.20—14.50: Przerwa. — 14.50: Transmisja z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. —

15.25: Transmisja z Warszawy. Odczyt p. t. „Dieta w wieku starszym” wygłosi p. Marja Morzkowska. — 15.45: Lwowski Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. — 16.00: Koncert z płyt gramofonowych. — 16.25: Pan Paar Mądrala — humoreska p. B. Liwoczyńskiego. — 16.40: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.50: Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. „Psychologia szkoły — tragiczne konflikty” wygłosi Dr. Józef Reiss. — 17.10: Płyty gramofonowe. — 17.35: Transmisja z Warszawy. Odczyt. — 18.00: Arje i pieśni polskie w wykonaniu p. Jadwigi Heynowskiej (sopr.), p. Jana Romanowskiego, art. opery (bas) oraz utwory fortepianowe w wykonaniu p. Celiny Wohlman, akomp. p. Tadeusza Seredyńskiego. — 19.00: Rozmaitości. — 19.20: Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej. — 19.40: Muzyka z płyt gramofonowych. — 19.50: Transmisja z Warszawy. Urzędowy Komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego. — 19.55: Transmisja

RUFUS KING.

**Na zgubionym kursie.**

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Valcour zdał sobie sprawę, że uśmiecha się trochę idyotycznie.

— To długa historia — rzekł. — Później ją panu opowiem.

— To jakieś zdrobniałe imię?

— Tak, kapitanie — odparł Valcour, broniąc się zamętowi uczuć. — Spieszczono imię mordercy.

— Niech pan nie żartuje w takiej chwili. Co ją pocznę bez tego złota?... Proszę wejść!

Drzwi otworzyły się i wszedł Peters z głową okrytą mokrym ręcznikiem nakształt turbanu.

— Co ci się stało, Peters? — zapytał kapitan.

— Dostałem w łeb, panie kapitanie. Kapitan cisnącąc kurczowo palce na poręczach krzesła.

— Nie doprowadzaj mnie do szaleństwa — rzekł.

— Święta prawda, panie kapitanie. I Peters, który miał skłonność do dramatycznych efektów, zerwał ręcznik z głowy. — Niech pan kapitan spojrzysz na ten guz.

Kapitan Sohme nie był wrażliwy na

40)

**Na zgubionym kursie.**

Przekład autoryzowany z angielskiego.

guzy. Dał znak pochylającej się głowie, aby się cofnęła.

— Mów, jak się to stało! — krzyknął.

— Jakto, panie kapitanie?

— No, jak się to stało? Kto cię uderzył?

— Skąd ja mogę wiedzieć, panie kapitanie?

— Jak — przestań skręcać ten przeklęty ręcznik i słuchaj, co do ciebie mówię — jakim sposobem mógł cię ktoś wyrzucić w łeb i ty nie wiesz, kto?

— Jak Boga kocham, panie kapitanie — stałem przy kole i nagle zemdlełem. Muszę iść i wsadzić łeb w wodę.

Kapitan przyznał mu rację.

— No, więc, poruczniku? — rzekł, gdy zostali sami.

— Chciałbym zobaczyć, w jaki sposób było przywiązane koło — rzekł Valcour. — Chodźmy?

Wyszli z kajuty i weszli na mostek do kabiny sterowej. Lina, której użyto do związania koła sterowego, leża-

ła w kącie na podłodze. Valcour podniósł ją i obejrzał.

— Co pan sądzi o tych węzłach, kapitanie? — zapytał. — Czy one są prawidłowe?

— Prawidłowe?

— Tak. To znaczy, czy były zrobione przez żeglarza?

Kapitan Sohme spojrzął na splątany sznur.

— Nie — rzekł.

— Żeglarze nie robią takich węzłów?

— O, nie!

— Czy pan mi pozwoli odciąć kawałek tej liny? — Valcour wyjął z kieszeni szczyrtek.

— Ależ naturalnie. Naco to panu?

— Muszę zachować te węzły. — Valcour odciął węzły od liny i schował do kieszeni. — Należy przypuścić, że raczej któryś z pasażerów jest ich autorem, niż ktoś z załogi.

Odeszli od steru i zaczęli schodzić na pokład. W połowie schodów kapitan przystanął i rzekł:

— Powiem panu, że zmieniłem zdanie. Ta sprawa zaczyna się wyjaśniać. Guzy i kradzież złota należą do zjawisk zrozumiiałych. Przeprowadźmy to śledztwo, o którym pan mówił przed lunchem, przeszukamy cały okręt i zrewidujemy wszystkich pasa-

żerów i załogę. Teraz już wiemy przynajmniej, o co idzie i co należy zrobić.

Valcour uśmiechnął się bez humoru.

— Przeciwnie, kapitanie. Ze wszystkich dziwnych wypadków, jakie się zdarzały od początku tej sprawy, ten jest najbardziej niezrozumiały i najbardziej dezorientujący. — Zeszli na mroczny pokład. Za burtą rozciągała się płaska, ołowiana powierzchnia morza. — Zamieniamy się na miejsca. Niedługo ja zacznę pana przekonywać o istnieniu t. zw. „sil”.

— Może się pan śmiać, poruczniku!

Określoność wypadków i możliwość przedsięwzięcia normalnych środków przeciwdziałania dała kapitanowi zdrowe samopoczucie. A obawiał się już, że jest bliski obłądka.

— Ja się nie śmieję, kapitanie — odparł bardzo poważnie Valcour. — Muszę się przyznać, że ten jeden szczegół z uwaganiem koła napęlił mnie dziwnym niepokojem. Czy pan kiedyś doświadczał strachu bez wyraźnego powodu?

— W dzieciństwie... Później nie.

— Ja go doświadczałem w tej chwili — rzekł Valcour.

(C. d. n.)

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 8-linowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 4-linowej w nadesłanym nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsze (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarz Polska, Lwów, ul. Choryczyńska 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należyłość pocztowa opłacona ryczałtem